

POGODA

Dzisiaj będzie częściowo słonecznie, temperatura 38 do 42 stopni, wiatry południowe, 15-22 mil na godzinę. W nocy zachmurzenie, temperatura 32 stopnie.
Jutro będzie pochmurnie, temperatura do 32 stopni.
Wschód 7:08, zachód 4:20.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj jest poniedziałek, 12 grudnia — Aleksandra, Konstantego.
Jutro wtorek, 13 grudnia — Władysława, Łucji, Otylii.
Pojutrze środa, 14 grudnia — Teodora, Aifreda.

No. 240 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 12 Grudnia (December 12), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

RZĄD ODRZUCA ŻĄDANIA FARMERÓW

Vance Kontynuuje Rokowania

\$300 Milionów Kredytu Dla PRL Na Zakup Zboża

Warszawa. (N.D.) — Polska chce uzyskać dalsze 200 milionów dolarów kredytów od USA prócz pożyczki w wysokości \$300 milionów, które już otrzymała na zakup zboża i pasz — oświadczyła Juanita Kreps.

Sekretarz handlu stwierdziła na konferencji prasowej, zorganizowanej na zakończenie dwudniowej sesji Amerykańsko-Polskiej Komisji Handlowej, że Stany Zjednoczone rozważają tę prośbę. Pani Kreps dodała, że USA podejmuje także decyzję w sprawie udzielenia Polsce kredytów z Banku Importowo-Eksportowego na zakup amerykańskich wyrobów przemysłowych.

Jednym z głównych tematów sesji były restrykcje dotyczące eksportu do USA niektórych polskich towarów. Pani Kreps powiedziała na konferencji prasowej, że jednym z rezultatów rozmów jest stworzenie korzystniejszych warunków dla eksportu polskich artykułów tekstylnych i wózków golfowych, lecz nie podała żadnych szczegółów.

Polska chce sprowadzać z USA zboże i pasze za kredyty uzyskane u eksportera, ponieważ zbiory własnych zbóż były niższe od planowanych przez ostatnie trzy lata. Ponadto władze PRL chcą zwiększyć hodowlę bydła i trzody chlewnej, aby zapewnić lepsze dostawy mięsa na rynek wewnętrzny.

Wiceminister PRL Kazimierz Olaszewski, który przewodniczył polskiej delegacji, stwierdził, że Polska w obecnym roku kalendarzowym sprowadziła z USA ok. 2.5 mln. ton zboża. Eksperti z Departamentu Rolnictwa USA oszacowali, że Polska, by uzupełnić braki, winna sprowadzić z USA 3.5 mln. ton zbóż, lecz w tej chwili mówi się o 4-5 mln. ton.

Pani Kreps oświadczyła, że 300-milionowy kredyt z Commodity Credit Corporation został już zatwierdzony. Jest to organizacja rządowa, przyznająca pożyczki innym państwom na zakup amerykańskich produktów rolnych. Kredyt z tego źródła przyznano Polsce, "biorąc pod uwagę jej przejściowe problemy rolne".

Pani Kreps dała do zrozumienia, że sprawa dodatkowych kredytów zostanie rozstrzygnięta, gdy prezydent Carter przyjedzie z wizytą oficjalną do Warszawy w dniach 29-31 grudnia.

Ważna Misja Japońskiego Delegata

Washington. (UPI) — Były ambasador Japonii w Stanach Zjednoczonych Nobuhiko Ushiba przybył do USA na specjalne negocjacje handlowe, dotyczące krytycznie zachwianej równowagi w wymianie handlowej pomiędzy dwoma krajami. Sytuacja jest na tyle poważna w USA, że zachodzą poważne obawy wprowadzenia cel ochronnych.

Ushiba ma przedstawić rządowi amerykańskiemu szereg nowych propozycji, które zmniejszyłyby ujemne saldo USA w wymianie handlowej z Japonią. Kilka lat temu Ushiba odegrał czołową rolę w rozwiązaniu kryzysu, jaki wynikł w rezultacie masowego eksportu do USA przez japoński przemysł tekstylny.

Obserwatry w Waszyngtonie twierdzą, iż sugestie jakie ma przedstawić Ushiba powinny być drastyczne i muszą być obliczone na szybkie rezultaty. W przeciwnym razie zwolennicy cel ochronnych na Kapitolu przejmą inicjatywę.

Nieustępliwe Stanowisko Syryjskie

Kontrofensywa Dyplomatyczna Hafeza Assada

Kuwejt (UPI) — Sekretarz stanu Cyrus Vance kontynuuje zabiegi dyplomatyczne na Bliskim Wschodzie o pozyskanie poparcia państw arabskich dla pokojowej inicjatywy egipskiego prezydenta Anwara Sadata.

Vance, który spędził week-end w Kairze i w Jerozolimie, dziś przybył do Ammanu, stolicy Jordanii. Powiedział on dziennikarzom, że dziś po południu będzie konferował z królem Husseinem "prawdziwym i cenionym przyjacielem," którego stanowisko "szczególnie w tym czasie jest bardzo ważne i cenne." Z Ammanu sekretarz stanu uda się do Syrii, następnie do Libanu, a wreszcie do Arabii Saudyjskiej.

Tymczasem rząd syryjski ani na jotę nie złagodził swego nieustępliwego stanowiska, a przeciwnie — daje dowody, że zamierza utrzymać "front nieprzejednanych."

Równocześnie z akcją amerykańskiego sekretarza stanu, najwyżsi dygnitarze syryjscy, a mianowicie prezydent Hafez Assad i jego minister spraw zagranicznych Abdel Halim Khaddam prowadzą kontrofensywę dyplomatyczną, zabiegając o poparcie różnych państw arabskich dla (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Pierwsze Ustępstwa Strajkujących

Londyn. (UPI) — Na jednolitym froncie strajkujących strażaków brytyjskich zarysowały się pierwsze rysy. Mianowicie strażacy w Leicestershire i w Bury zgodzili się w drodze głosowania zaakceptować "w zasadzie" kompromisową ofertę rządu, który zaofiarował natychmiastową 10-procentową podwyżkę uposażeń, oraz dwie podwyżki w okresie późniejszym, które łącznie podniosą tygodniowe zarobki z \$118 do \$180 do roku 1979. Zastrzeżenia strażaków w tych dwóch ośrodkach strajkowych dotyczą przede wszystkim braku gwarancji, że obecna oferta rządowa będzie honorowana przez przyszłe rządy. Ponadto strażacy w Leicestershire zapowiedzieli, że podejmą pracę tylko na wyraźne zlecenie przywódców.

Mimo tych pierwszych rys, wyrażany jest pogląd, że strajkujący w ogromnej większości odrzucą ofertę rządu, który ze swej strony zapowiedział kategorię, że nie złamie zasady 10-procentowego "sufitu" podwyżek i na żadne dalsze ustępstwa nie pójdzie.

Tymczasem żywioł ognia przynosi dalsze ofiary i straty. Do tej pory zginęło w pożarach 77 osób w okresie niecałego miesiąca, to jest od chwili rozpoczęcia strajku w dniu 14 listopada.

Wczoraj w Nottingham wybuchł pożar w dwóch zajęzdnich autobusowych. W ogniu uległo zniszczeniu 16 autobusów łącznej wartości 1.8 miliona dolarów. Ekipy ratownicze zdołały wyprowadzić część autobusów, ale inne musiały pozostawić na pastwę ognia, ponieważ w silnikach poprzecinane były przewody startowe. Organy policyjne prowadzą śledztwo, ponieważ istnieje podejrzenie, że chodzi w tym wypadku o podpalenie i sabotaż.

Wrócimy Do Dawnych Dobrych Czasów?



Reagan Zwrócił Nadwyżkę Kampanijną

Washington. (UPI) — W 15 miesięcy po porażce w republikańskich prezydenckich prawyborach, Ronald Reagan zwrócił Federalnej Komisji Elekcyjnej sumę \$611,000 tytułem pozostałych funduszy, jakie b. gubernator Kalifornii otrzymał za prowadzenie kampanii. Fundusze takie przysługiwały wszystkim legalnie zgłoszonym kandydatom.

Gerald Ford np. jest winien z tej okazji rządowi \$83,000, sen. Henry Jackson (D-Wash.) jest winien około \$21,000, natomiast gubernator George Wallace około \$2,000.

Reagan wcześniej zgłaszał gotowość zwrotu funduszy, lecz musiano zacząć, aż Komisja ukończy proceduralne rozliczenia finansowe. W tym czasie dłużne pieniądze — złożone w banku — przyniosły odsetki; w przypadku Reagana \$40,000 rocznie, w przypadku Forda \$24,000. Odsetki te przypuszczalnie pozostaną do dyspozycji kandydatów, na wypadek ponownego ubiegania się przez nich o urzędy publiczne.

Rewelacyjne Odkrycie Medyczne

San Francisco (UPI) — Dwaj naukowcy przy Uniwersytecie California odkryli morfino-podobną substancję wydzielaną przez niektóre gruczoły śluzowe w organizmie ludzkim. Dr C. H. Li oraz dr Don Catlin twierdzą, iż substancja ta jest doskonałym środkiem na usmierzanie bólu — o silniejszym działaniu nawet od morfiny — aczkolwiek nie wywołuje żadnych ubocznych reakcji organizmu.

W serii doświadczeń, substancja nazwana "beta-endorphin", była podana dożylnie pacjentom cierpiącym na raka oraz leczonym narkomanom. Rezultaty były zadowalające. Dr D. H. Li twierdzi, iż przeprowadzono podobne doświadczenia na Tajwanie potwierdzając użyteczność środka.

Naukowcy po raz pierwszy natknęli się na naturalny środek o wartościach podobnych do opium w wydzielinach gruczołów wielbłądów.

Współpracujący z doktorem Li psychiatry twierdzą, iż endorphin okazał się również doskonałym środkiem w leczeniu schizofrenii i chronicznej depresji.

Mobutu Wybrany

Kinshasa (NYT) — Mobutu Sese Seko, prezydent Zaire, został na dalszą kadencję wybrany, uzyskując poparcie 98.16 procent uprawnionych do głosowania.

Sowiecka Wyprawa Kosmiczna

Moskwa (UPI) — W sobotę z sowieckiego kosmodromu w Bajkonurze w sowieckiej Azji środkowej wystrzelona została rakietą kosmiczną Sojuz 26 z dwu-osobową załogą: 33-letnim ptk. Juri Romanenko i 46-letnim inżynierem pokładowym Georgi Greczko.

Wczoraj załoga zdołała podłączyć Sojuz 26 krążącej w orbicie stacji kosmicznej i być może podejmie dziś drugi eksperyment tego samego rodzaju.

Kosmonauci dokonali połączenia z Salutem 6 od strony tylnej. Ich poprzednicy, którzy na pokładzie Sojusza 25 usiłovali podłączyć się frontalnie, doznali niepowodzenia w czasie wyprawy październikowej i powrócili do bazy.

Inz. Greczko zawiadomił, że jego pierwszym zadaniem jest sprawdzenie obu instalacji zakotwiczących w kosmicznym laboratorium Salut 6. Ponadto załoga ma przeprowadzić doświadczenia medyczne i biologiczne.

Gen. Władimir Szatalow, szef sowieckiego ośrodka ćwiczonego kosmonautów, powiedział, że załoga Sojusza 26 zakończy pomyślnie swoją misję do końca bieżącego roku, co oznacza, że nie podejmie próby pobicia rekordu przebywania w Kosmosie, który wynosi 84 dni i który został ustanowiony przez astronautów amerykańskich w latach 1973-1974 w rakiety Skylab 4.

17 Zabitych w Katastrofe Helikoptera

Lafayette, La. (UPI) — Dźwиг zostawiony bez obsługi na platformie naftowego szybu wiertniczego stał się przyczyną tragicznej katastrofy helikoptera z 19 osobami na pokładzie. 17 osób poniosło śmierć kiedy dwumotorowy śmigłowiec francuskiej produkcji zderzył się z masztem dźwigu, który najwyraźniej znajdował się w rejonie lądowiska helikopterów Penzoil Co., która w ten sposób dowozi robotników na stanowiska pracy. W sumie firma dysponuje w tym celu 200 helikopterami tego typu.

Platforma szybu znajduje się w wodach Zatoki Meksykańskiej, w odległości około 90 mil od wybrzeży stanu Louisiana.

Opinia Francuzów o Prezydencie USA

Paryż. (UPI) — W ankiecie przeprowadzonej przez francuski tygodnik "L'Express" ponad 50 procent ankietowanych orzekło, że prezydent Carter jest znakomitym lub dobrym szefem państwa. 10 procent uznało, że jest tylko średnim lub kiepskim, prawie 40 procent nie miało wyrobionej opinii.

Za najcenniejsze zalety prezydenta Cartera uznano jego uczciwość, odwagę i szczerłość, a także jego życzliwy stosunek do ludzi i to, że jest sympatyczny.

Śledcza Komisja USA w Korei Płd.

Seoul (UPI) — Siedmioosobowa amerykańska komisja śledcza, utworzona przez podkomitet kongresowy, przystąpiła do przesłuchiwania przemysłowców południowo-koreańskich w związku z rzekomym spiskiem, który miał na celu wpływanie na stanowisko Kongresu USA w odniesieniu do Korei Płd.

Komisja zamierza pozostać w Seoulu przez cały tydzień i przesłuchać w tym czasie około 60 osób, mimo wyrażanych w gniewnej formie zastrzeżeń rządu południowo-koreańskiego, który w przesłuchaniach tych dopatruje się naruszenia suwerenności kraju.

Zadaniem komisji jest zbadanie "wszystkich aspektów w stosunkach politycznych, wojskowych, wywiadu, ekonomicznych, kulturalnych i informacyjnych" Stanów Zjednoczonych i Korei Płd.

Rząd południowo-koreański ostrzegł także, że "bezwzględnie" działalność komisji może zaszkodzić trwałym rokowaniom w sprawie Tong-sun Parka, które rzekomo zbliżają się do pomyślnego zakończenia.

Tongsun Park jest — jak wiadomo — 41-letnim milionerem z Seoulu, który ma być przesłuchany w związku z wywieraniem wpływu na głosowanie w Kongresie w sprawach dotyczących Korei Płd. przez dawanie łapówek i prezentów różnym osobistościom amerykańskim.

Rokowania w jego sprawie dotyczą dopuszczenia go do zeznań przed stosownymi organami amerykańskimi z zabezpieczeniem całkowitej jego nieetykalności.

Poufne Rozmowy Sekr. Skarbu

Washington (UPI) — Dziennik "Washington Star" podał, iż sekretarz Departamentu Skarbu Michael Blumenthal odbył poufne spotkanie z ministrami finansów Japonii, Niemiec Zachodnich, Wielkiej Brytanii oraz Francji. Spotkanie odbyło się w Paryżu. Ze strony amerykańskiej uczestrzyli w nim również Arthur Burns, przewodniczący Federalnej Komisji Rezerwy i asystent sekr. Blumenthala d/s monetarnych.

Na agendzie spotkania znajdowały się sprawy związane z międzynarodową sytuacją finansową oraz słabą ostatnio koniunkturą amerykańskiego dolara na giełdach w Japonii i NRF.

Tragiczny Wybuch

Cartagena, Kolumbia. (UPI) — Potężna eksplozja w fabryce nawozów sztucznych spowodowała śmierć przynajmniej 30 osób, natomiast 22 ofiary doznały obrażeń. Zakłady firmy Empresa Colombiana De Abonos Co. znajdują się w odległości 12 mil od Cartagena, znanej miejscowości wycypynkowej nad Morzem Karaibskim.

Szereg osób zostało krytycznie rannych w wyniku pożaru, jaki nastąpił w rezultacie wybuchu. Przyczyny tragedii dotychczas nie ustalono.

Gwarancji Zysków

Ogólnokrajowy Strajk Farmerów Ma Rozpocząć Się 14-go Grudnia

Washington (UPI) — Sekretarz Departamentu Rolnictwa, Bob Bergland oświadczył w telewizyjnym wywiadzie, że aczkolwiek trudno było by wyobrazić sobie skutki ogólnego strajku farmerów w całym kraju, to mimo wszystko administracja nie może zgodzić się na wysywaną żądania. Farmerzy domagają się gwarancji nie tylko pokrycia własnych kosztów produkcji, drogą odpowiedniej polityki cen, lecz także gwarancji pewnego zysku.

Bergland, odpowiadając na pytanie w programie "Face the Nation" nadawanym przez CBS-TV stwierdził kategorię, że rząd federalny może jedynie zagwarantować zwrot kosztów produkcji, natomiast o zyskach może zdecydować tylko konkurencja wolnorynkowa. Bergland nie zgadza się również z wysuwaniem przez niektórych propozycją gwarancją zysków np. w odniesieniu tylko do hodowli trzody chlewnej, z uwagi na niemożliwą asekurację podobnego (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Udaremniiono Zamach Stanu w Boliwii

La Paz, Boliwia. (UPI) — Jak podaje gazeta "El Diaro", wychodząca w La Paz, władze rządowe wykryły spisek, którego celem miało być obalenie prezydenta Hugo Banzer. Dwóch przywódców konspiracji aresztowano. Są to: ptk. Jorge Echaz, dowódca pułku pancernego stacjonowanego w stolicy kraju, oraz Louis Mayer Ardaya, przywódca konserwatywnej frakcji falangistów.

Dziennik podaje również, że udaremniiono sabotaż na lotnisku w Santa Cruz, gdzie lądował samolot prezydentki i udaremniiono próbę likwidacji kidnapingu podsekretarza d/s wewnętrznych Boliwii, Juana Gamarry. Spisek wykryto w nocy pod koniec ub. tygodnia i prezydent Banzer zwołał natychmiast serię nadzwyczajnych spotkań ze swoim gabinetem dla oceny sytuacji.

Głównym celem konspiracji — pisze "El Diaro" — było najwyraźniej odwrócenie procesu demokratyzacji rządów w Boliwii, zapoczątkowanego przez Banzera w listopadzie br. Obecny prezydent zapowiedział, iż przekaze władzę w ręce cywilnego rządu, który ma być wyłoniony drogą powszechnych wyborów w lecie 1978 r.

Banzer zniósł także 3-letni zakaz działalności politycznej obywateli. Sam kategorię oświadczył, iż nie będzie kandydatem na prezydenta kraju w cywilnym rządzie.

Tragiczny Pożar w Hotelu Dla Biednych

Bay City, Mich. (UPI) — Detektywi starający się ustalić przyczynę tragicznego pożaru Wenonah Park Hotel nie wykluczają umyślnego podpalenia zabytkowego budynku o 4-ch kondygnacjach. 9 osób zginęło wskutek pożaru, który wybuchł w sobotę. Inspektorzy przeciwpożarowi stwierdzili, iż zbudowany przed 70 lat budynek zupełnie nie odpowiadał wymogom bezpieczeństwa. W gmachu mieszkali emeryci, renciści lub rodziny żyjące z zasiłków opieki społecznej.

Ekipy odgarniające gruz pozostałe po hotelu nie są pewne czy wszystkie zwłoki zostały już wydobyte. Oprócz stwierdzonych 9 ofiar śmiertelnych, 5 osób w krytycznym stanie przebywa w szpitalu.

Zjazd Historyków Polonii Odbędzie Się w Dallas, Texas

Tegoroczny zjazd Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (PAHA — Polish American Historical Association) odbędzie się w dniach 27 i 28 grudnia w Fairmont Hotel, w Dallas, Texas — jak podaje sekretarz wykonawczy Stowarzyszenia, ks. dr Mieczysław Madaj.

Program zjazdu przewiduje otwarcie 27 grudnia przez prezeskę organizacji, Siostrę Ellen Marie Kuznicki, CSSF z Villa Maria College, Buffalo, NY. Będzie ona przewodniczyła z urzędu sesji otwarcia.

Na drugiej sesji tego samego dnia będzie przewodniczył ks. Leonard F. Chrobot z St. Mary's College w Orchard Lake, Mich. Złożone zostaną sprawozdania z posiedzenia International Commission for Comparative Church History, jakie odbyło się w czerwcu r. b. w Warszawie.

Wygłoszone też zostaną następujące prelekcje:

„The Historical Geography of Polish American Ecclesiastical Institutions: Problems & Prospects” — Daniel S. Buczek z Fairfield University, „The Polish Parish Organization in Chicago” — Ks. M. Madaj, z St. Mary of the Lake Seminary.

Z komentarzami wystąpi Jay P. Dolan z Notre Dame University i ks. Anthony Kuzniński, TJ z Jesuit School of Theology.

Polacy w Texas

Drugiego dnia obrad sesja poranna zostanie poświęcona zagadnieniu „Poles in Texas”. Przewodniczył będzie ks. Jacek Przygoda z Queen of the Angels Seminary. Wygłoszone zostaną następujące prelekcje:

„Louis W. Sandusky, A Native Texan” — Kenneth F. Neighbours z Midwestern State University,

„The Silesian Poles of Texas During the Civil War and Reconstruction” — T. Lindsay Baker z Texas Tech University.

Jako komentatorzy wystąpią: Barbara A. Ledbetter, archiwariuszka z Fort Belknap, Texas, oraz pułk. Francis C. Kajencki (Ret.) z El Paso, Texas.

Tego dnia w południe odbędzie się „Presidential Luncheon”. Przewodniczył będzie Joseph W. Wiececzak z Bronx Community College, a in-

wokację wygłosi ks. John Yanta z San Antonio, Texas. Przemówienie wygłosi prezeska Kuznicka na temat „A Historical Perspective of the Polish-American Parochial School”.

O Kobiatach

Sesja popołudniowa, której będzie przewodniczyła prof. Barbara Pietraszek z De Paul University w Chicago, będzie poświęcona zagadnieniu polsko-amerykańskich kobiet. Prelekcje wygłoszą:

„Contemporary Social Service Pioneers: Jane Addams and Josephine Dudzik” — Siostra Anne Maria Kna-wa, OS z Chicago,

„Polish American Women and the Community” — Josephine Wtulich-Garland z Baltimore, Md.,

„Three Faces of Ewa — The Status of Women in the Polish-American Community” — Thomas J. Napierkowski z University of Colorado. Z komentarzami wystąpią: Maria Święcicka-Ziemianek z Temple University i Helen Wojniusz z State University of New York w Cortland.

W przygodnej rozmowie sekretarz wykonawczy PAHA ks. Madaj zwrócił uwagę, że w ostatnich latach nastąpiły bardzo zasadnicze zmiany na korzyść statusu naukowego i zawodowego Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego:

„Jesteśmy obecnie w pełni uznani i poważana organizacją zawodową na szczeblu akademickim — powiedział ks. Madaj, podkreślając dalej, że PAHA utrzymuje „znakomite i bliskie stosunki z American Historical Association”.

(j b)

Kopuła w Złociu

Zakończono remont „Złotej Kopuły” Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, którą poddano kilkumiesięcznym zabiegom konserwatorskim. Kopuła ta wykonana została w XVI w. — dzięki darowaniu 54 kg złota przez Annę Jagiellonkę. Kopuła składa się z 2,5 tys. złotych łusek grubości 40 mikronów. Podczas remontu okazało się, że 80 proc. łusek zostało niemal kompletnie zniszczonych, a dalszych 20 proc. — zniszczonych częściowo. Ubytki uzupełniono 14 tysiącami płyt z 24-karatowego złota.

Kronika Harcerska

“Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Na Rzecz Inwalidy Polskiego

... „Bo takie dziedzictwo wziął po dziadach na siebie wnuk”...

Tym motywem druha Tadeusza Mazurek rozpoczął program przygotowany przez Harcerski Zespół „WICHRY” w ramach Wieczoru Na Fundusz Gwiazdkowy dla Polskiego Inwalidy urządzony przez p. Lidzię Pucińską.

Piosenkami i deklamacjami (Charun i Dobrowolska), oraz bardzo zwiększonym wprowadzeniem druha W. Ciepeli, harcerze nakreślili drogę żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej, aż do tragicznego jej dla Polski zakończenia.

Piosenki dawne i nowe w bardzo dobrym wykonaniu Zespołu widowia nagrodziła gorącymi i długimi brawami. Występ swój „Wichry” zakończyły piosenką o wciąż maszerującym do Polski biało-czerwonym wojsku oraz Zewem Harcerskim idącego przez świat zastępu harcerskiego mającego w sercu miłość do Polski i pielęgnującego polską żołnierską tradycję.

Spiewem dyrygował p. H. Wawrzyczak, który obok swojej gruntownej wiedzy i doświadczenia muzycznego zdobytego w Polsce i tu uzupełniono dołączył serdeczne, przyjacielskie słowa do młodzieżowego Zespołu.

Na uznanie i podziękowanie zasługuje trójka ofiarnej kierownictwa Zespołu p. Z. Biernadska, p. B. Ciepeli i p. H. Wawrzyczak.

Po występie „Wichrów” druhowie z 1-szej D.H.J. Urbanowicz, P. Kupriańczyk i A. Piotrowski przekazali p. Lidzi Pucińskiej czek na 263,65 dolarów, zebranych przez Drużynę w kinie Milford. W zbiórcze pomagał im. d-h P. Ryś z 4-ej D.H., Cwik W. Ciepeli z 3-ej D.H.

Harcerstwo Na Dniu Polskim

Tegoroczny grudzień był dla nas bardzo pracowity. Już trzecią niedzielę harcerki i harcerze mają zaletę wystąpienia: Wieczór na Rzecz Polskiego Inwalidy, bazar przedświąteczny i w najbliższą niedzielę dwa przedstawienia na temat polskich zwyczajów świątecznych w Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

W programie tym biorą udział „Wichry” i „Lehici” oraz szereg innych osób.

Zespół „Wichrów” wiele swych prób poświęcił na przygotowanie wstawki pastorałkowej. Kierownictwo Zespołu dokłada starań, ażeby z bogactwa polskich kołęd i pastorałek wybrać coraz to inne i na nich osnuć scenkę jasełkową. Nowe melodie bogactwa umysły i pamięć młodzieży, dając widowni możliwość poznania piękna i bogactwa polskich melodii i polskich zwyczajów świątecznych.

Zespoły „Wichrów” i „Lehiców” dokładają starań, by wypaść jak najlepiej, pamiętając, że reprezentują polską grupę, jej tradycje i kulturę.

Harcerstwo i w tym roku daje dwa pierwsze przedstawienia: o godz. 2 i 3:30 po poł. Wszyscy biorący udział w przedstawieniu winni być najpóźniej o godz. 12-ej na miejscu. W razie trudnych warunków komunikacyjnych należy wyjechać odpowiednio wcześniej. Wszystkim pragniemy zobaczyć nasz występ radzimy być na miejscu co najmniej o godzinę wcześniej.

70-Lecie Dziennika Związkowego

W przyszłym roku „Dziennik Związkowy”, na łamach którego od lat ukazuje się Kronika Harcerska, obchodzić będzie 70-lecie istnienia.

Pomyślmy jak my możemy włączyć się w tę rocznicę?

Zanim zdecydujemy starajmy się indywidualnie kupować, czytać, zachęcać innych i zamawiać prenumeraty.

Sylwester K.P.H.

Koło Przyjaciół Harcerstwa i w tym roku urządza Bal Sylwestrowy, który cieszy się dobrą renomą i pełnym poparciem społeczeństwa, doceniającego wartość naszych wysiłków wychowawczych.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na pokrycie zobowiązań związanych z rozbudową Ośrodka.

Apelujemy o wcześniejsze nadsyłanie rezerwacji na telefon: 342-4150 lub 282-3836.

Zamiast Życzeń

Dz.h. K. Sztternal z małżonką, zamiast wysyłania życzeń, złożył dar \$15.00 na Harcerski Fundusz Szkoleńowy. Ofiarodawcom serdeczne Bóg Zapłać

Podziękowanie

Harcerski Zespół „Lehici” serdecznie dziękuję Komitetowi Imigracyjnemu za dar \$20.00 na uzupełnienie strojów.

Karty Świąteczne

Pragniemy wysłać życzenia świąteczne na harcerskich kartach podajemy dalsze punkty sprzedaży: Coronet Travel Serv., 5061 W. Agatite; G. i R. International Travel, 3210 N. Central Ave.; Kalinowski Sausage, 5930 W. Lawrence; Rest. „Kasztelan-ka”, 3129 N. Milwaukee; Intercontinental Travel, 3955 N. Milwaukee, 5047 S. Ashland i 1650 W. 48 St.; Michelle Rest., 2658 N. Milwaukee; Pol-Center Ipm., 1250 N. Milwaukee; Orbit Travel, 2930 N. Milwaukee; Polish Publications Center, 2917 N. Central Pk.; p. Helena Stermińska, 2062 N. Leavitt; „Tatry” Travel, 2946 N. Milwaukee; Teresa Rest., 5141 W. Fullerton; Tip-Top Delicatessen, 3300 N. Pulaski; Stanley's Sausage, 3648 W. Belmont.

Uwaga, Małe Przedsiębiorstwa

Dyrekcja Administracji Małych Przedsiębiorstw (Small Business Administration) podaje do wiadomości, że ukazała się broszurka pod tytułem „Księgowość finansowa w małych sklepach” (Financial Recordkeeping for Small Stores), która może okazać się pomocną w prowadzeniu rachunkowości w niewielkich przedsiębiorstwach.

Broszurkę uzyskać można za opłatą \$1.55, pisząc do: Superintendent od Documents at the U.S. Government Printing Office, Washington, D.C., 20402; stock number 045-00-00142-3.

Nowi Profesorowie

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów nadała 31 uczonemu tytuły profesorów zwyczajnych a 79 — profesorów nadzwyczajnych. Tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwedrze, by z rąk Przewodniczącego Państwa, Henryka Jabłońskiego, odebrać akty nominacyjne.

Jump Ahead!

Printed Pattern
4849



by Anne Adams

Chinese-look closings add an exotic touch to this zippy jumpsuit. Detail to note: ideal in stripes. Feel free and mobile in this! So practical!

Printed Pattern 4849: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 1/8 yards 54-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢.
Instant Sewing Book... \$1.00
Instant Fashion Book... \$1.00
Instant Crochet Book... \$1.00
Pillow Show-Offs... \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

94

(Ciąg dalszy)

Też my do Szawłów teraz dopiero jędziem i stamtąd będziemy do Birz prostać, a trzeba waćpanu wiedzieć, iż z Upity do Birz bliżej niż z Szawłów.

— Jako żywo, że bliżej i droga lepsza, bo gości-nieć! — rzekł Mirski.

— Oć, macie. A my jeszcze nie w Szawłach.

Jakoż dopiero pod wieczór ujrzeli górę zwaną Sztuwes-Kalnas, pod którą wznoszą się Szawle. Po drodze zauważyli, że już niepokój panował we wszystkich wsiach i miasteczkach, które przyszło im przejeżdżać. Widocznie wieść o przejściu hetmana do Szwedów rozbiegła się już po całej Żmudzi. Gdzie-niedzie wypytywano żołnierzy, czy prawda, że kraj ma być przez Szwedów zajęty; gdzie-niedzie widzia-no masy chłopstwa opuszczającego wsie z żonami, dziećmi i dobytkiem i dążącego w głąbie lasów, którymi cały kraj obficie był pokryty. Miejscami postawa chłopstwa była niemal groźna, widocznie bowiem brano dragonów za Szwedów. Po zaścian-kach szlacheckich wypytywano ich wprost, kto są i gdzie jada, a gdy Kowalski, zamiast odpowiadać, kazał ustępować z drogi, przychodziło do hałasów i odgryzek, tak dalece, że zaledwie nastawione do strzału muszkiety mogły otworzyć przejście.

Wielka droga idąca z Kowna na Szawle do Mitawy pokryta była wozami i kolakami, w których jechały żony i dzieci szlacheckie, pragnące schronić się przed wojną w posiadłościach kurlandzkich. W samych Szawłach, które stanowiły ekonomię królewską, nie było żadnych chorągwi hetmańskich prywatnych ani komputowych; tu natomiast uwięzieni pułkownicy ujrzeli po raz pierwszy oddział szwedzki złożony z dwudziestu pięciu rajtarów, który jako podjazd z Birz wyjechał. Tłumy Żydów i mieszczanstwa gapiły się w rynku na nieznaną im ludź, a i pułkownicy poglądali na nich z ciekawością, a zwłaszcza pan Wołodyjowski, który nigdy dotąd Szwedów nie widział; obejmował więc ich chwiej łakomymi oczyma, jakimi wilk patrzy na stado owiec, i wąsikami przy tym ruszał.

Pan Kowalski porozumiał się z oficerem, oznajmił się, kto jest, dokąd jedzie, kogo prowadzi, i zażądał, by oficer przyłączył swoich ludzi do jego dragonów dla większego bezpieczeństwa w podróży. Ale oficer odpowiedział, że ma rozkaz jak najdalej w głąb kraju dotrzeć, aby się o jego stanie przekonać, że przeto nie może do Birz wracać; natomiast upewnił, iż droga wszędzie bezpieczna, bo małe oddziały wysłane z Birz przebiegają kraj we wszystkich kierunkach, niektóre zaś aż do Kiejdan są ekspediowane. Wypo-czawszy tedy dobrze aż do północy i konie, wielce zdzone, popasłszy ruszył pan Roch wraz ze swymi więziami w dalszą drogę, skręcając z Szawel na wschód przez Johanniszkiele i Poswót ku Birzom, aby dostać się na prosty gościnniec idący z Upity i Ponie-wiecia.

— Jeśli pan Zagłoba przyjdzie nam na ratunek — rzekł o świtanu Wołodyjowski — to na tym gościńcu najłatwiej mu będzie drogę zastąpić, bo z Upity już mógł nadać.

— Może on tam gdzie cycha! — rzekł Stanisław Skrzetuski.

— Miałem nadzieję, pókim Szwedów nie zobaczył — odpowiedział Stankiewicz — ale teraz już mi się wydaje, że nie masz dla nas rady...

— Głowa Zagłoby w tym, żeby ich ominąć albo okpić, a on to potrafi.

— Jeno że kraju nie zna...

— Ale ludzie laudańscy znają, bo piękną i wań-czos, i smoleć aż do Rygi wozą, a w mojej chorągwi takich nie brak.

— Muszą już Szwedzi koło Birz wszystkie miaste-czka zajmować.

— Piękni żołnierze — ci, którzycheśmy w Szawłach widzieli, trzeba przyznać — mówił mały rycerz — chłop w chłopa na schwał!... Uważaliście przy tym, jakie konie mają spasłe?

— To inflanckie konie, nader silne — rzekł Mirski. — I nasze towarzystwo husarskie i pancerne w Inflanckich szuka koni, bo to u nas szkapiny drobne.

— Gadaj mi wać o szwedzkiej piechocie! — wtrą-cił Stankiewicz. — Jazda, choć wspaniałą czyni po-stać, mniej cnotliwa. Bywało, że jak nasza chorągiew, a zwłaszcza z poważnego znaku, runie na tych raj-tarów, to i dwóch pacierzy nie wytrzymają.

— Waszmościowie jużście ich kosztowali za daw-nych czasów — odrzekł mały rycerz — a ja jeno muszę slineć lykac. To mówię waćpaństwu, gđym ich teraz w Szawłach ujrzal i te ich żółte brody jako ka-dziele, aż mi mrówki zaczęły po palcach chodzić. Ej, radaż by dusza do rajy, a tu siedz na wozie i zdy-chaj!

Pułkownicy umilkli, ale widocznie nie sam tylko pan Wołodyjowski ponał tak przyjaznym dla Szwedów uczuciami, bo wkrótce uszu więźniów doszła następująca rozmowa dragonów otaczających wóz:

— Widzieliście tych psawiarów pogańskich? — mówił jeden żołnierz — mieliśmy się z nimi bić, a teraz będziemy im konie czyścili...

— Żeby to najjaśniejsze pioryuny zatrzasły! — mru-knął drugi dragon.

— Cicho bądź! będzie cię Szwed miotłą po łbie w stajni moreusu uczył!

— Albo ja jego.

— Głupiś! Nie tacy jak ty chcieli się na nich por-wać, i masz, co się stało!

— Największych rycerzy im odwozimy jakoby psu w gardło. Będą się nad nimi, żydowskie ich macie, znęcać.

— Bez Żyda się z takim szoldrą nie rozmówisz. Toż i komendant zaraz w Szawłach po Żyda musiał po-stać.

— Żeby ich mór pobili!

Tu pierwszy żołnierz zniżył nieco głos i pytał:

— Mówią, że wszyscy co lepsi żołnierze nie chcą z nimi przeciw panu własnému służyć?

— A jakże! Alboś to nie widział Węgrzynów, albo to pan hetman nie pociągnął z wojskiem na opo-rnych. Nie wiadomo jeszcze, co się stanie. Toż i naszych dragonów kupa się z Węgrzynami ujęła, których po-noć wszystkich rozstrzelała.

— Oć, im nagroda za wierną służbę!

— Do diabła taka robota!

— Żydowska służba!...

— Stój — rozległ się nagle głos jadącego w prze-dzie pana Rocha.

— Bodaj ci kula w pysku stanęła! — mruknął głos przy wozie.

ROMAN
KOSINSKI
JEWELERS
74 lata w wiernej i uczciwej służbie Polonii.
5754 W. BELMONT at Menards

FEAST ON THE FINEST!
for holiday dinners and
everyday meals, buy...

Krakus BRAND
imported **POLISH HAM**

Extra Lean • Fully Cooked • Delicious
at better food stores, meat markets



IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC.
342-7210 342-7410

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Ze POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU
ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

JAK PIEC CIASTA
Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

"Dzień Dobry Dzieci"

"Śnieżna Kula"

A śnieg pada i pada!

Zdarzył się brzydki wypadek z tym śniegiem dziś rano przy wyjściu ze szkoły. Gromada chłopców, wypadłszy zaledwie na Corso — (szeroką ulicę, miejsce spacerów i przejazdów) zaczęła ciskać kulami ze śniegu; śnieg już topniał i kule z niego były ciężkie i twarde jak kamień. Na trotuarze było dużo ludzi. Jakiś pan krzyknął: "Na bok chłopcy!" — a w tej samej chwili dał się słyszeć ostry krzyk po drugiej stronie ulicy i zobaczyliśmy jakiegoś chwiejącego się staruszka, któremu kapelusz spadł z głowy i który sobie zakrył twarz rękami, a jakiś chłopczyk krzychał przy nim: "Ratunku! Ratunku! — Zlecieli się ludzie z różnych stron, patrzą, a tego staruszka kula śnieżna trafiła w samo oko.

Chłopcy rozbiegli się jak wiatr. Ja stałem przed drzwiami księgarni, do której wszedł mój ojciec, i zobaczyłem jak ni stąd, ni zowąd przybiegło tam kilku moich kolegów i stanęło też, udając, że patrzą na wystawę książek. Był tam Garrone ze zwykłą padją chleba w kieszeni, Coretti, mularczyk i Garoffi, ten od marek pocztowych.

Tymczasem koło starca zebrał się tłum, a strażnik miejski i kilku innych ludzi biegło to tu, to tam, grożąc i dopytując się: — Kto to zrobił? Który z was? Czyś ty rzucił? Gadać zaraz, kto taki? — I oglądali chłopcom ręce, mokre od śniegu. Garoffi stał najbliżej mnie. Zdawało mi się, że drży i twarz ma bladą jak nieżywy. — Kto rzucił? . . . Który z was? — krzyczą dokoła nas ludzi. A wtedy posłyszałem, jak Garrone mówił Garoffiemu z cicha.

Idź, przyznaj się! Byłoby padle z twojej strony pozwolić, żeby przytrzymał innego.

— Ale ja nieumyślnie . . . odszepnął Garoffi, drżąc jak liść na wietrze. — To nic nie znaczy! Uczyń, coś powiniem! — powtórzył Garrone.

Ale kiedy ja się boję. . .

— Nie bój się! Pójdź z tobą.

Tymczasem strażnicy krzyczeli coraz głośniejsze. — Kto rzucił! . . . Który rzucił? . . . Okulary mu do oka wbił! Oślepił go! Zboje! . . . Myślałem, że Garoffi w ziemię się zagrzebie.

— Pójdź — rzekł do niego zdecydowany na wszystko Garrone. — Będę cię bronił. I chwyciwszy jego ramię, pchnął go naprzód, podtrzymując jak chorego własnym ramieniem.

Spostrzegli to ludzie, zrozumieli i kilka ich przeleciało z podniesionymi pięściami. Ale Garrone zastawił go sobą i rzekł: — Coż to? W dziesięciu idziecie na jednego chłopca?

Więc zaraz się wstrzymali, usunęli się, a strażnik wziął go za rękę Garoffiego i zaprowadził go, przeciskając się przez tłum do sklepu z makaronem, gdzie opatrywano rannego. Zobaczywszy go teraz z bliska, poznałem, że był to stary urzędnik, który mieszkał w naszym domu na czwartym piętrze, z swoim synowcem.

— Ja nienaumyślnie! — wołał Garoffi na pół umarty ze strachu. — Ja nienaumyślnie! . . . Dwóch czy trzech ludzi popychało go gwałtownie krzyżąc: — Do ziemi czołem! Proś o przebaczenie! I rzucili go na podłogę. Ale w tej chwili podniosło go dwoje silnych ramion i dał się słyszeć głos męski: — Nie, panowie!

Był to nasz dyrektor, który wszystko widział. — Kiedy miał odwagę przyznać się — mówił dalej — nikt nie ma prawa nim poniewierać!

Wszyscy stanęli cicho. — Proś o przebaczenie! — rzekł teraz dyrektor do Garoffiego, który wybuchnął płaczem, obejmując kolana starca.

I ten poszukawszy ręką jego głowę, pogłaskał go po włosach.

Wtedy odezwały się wzruszone głosy — Idź, chłopcze, do domu! Idź! Wracaj! A mój ojciec pociągnął mnie z dala od tłumy i tak w drodze mówił: — Henryku! Czy ty w podobnym wypadku zdobyłeś się na odwagę, żeby spełnić obowiązek i wyznać winę?

Tak — odpowiedziałem. A ojciec: — Daję ci słowo uczciwego i honorowego chłopca, że byś to uczynił.

Daję ci słowo, mój ojcie!

("serce" Amicisa)

Szarada

Pierwsza trzyliterowa Druga jest wokół
To gruski prawie połowa Od rana do zmroku

Całość miesiąc zimowy — gotowy.

Na narty

Za miastem pola są i wzgórza,
Tam błyszczą świeży śnieg,
z daleka domki lśnią nieduże,
ciemnieje lasu brzeg.

Przyjdziemy tutaj w dzień pogodny,
dokoła biel i mróz,
iskrzy się słońca płomien chłodny
i widać ślady płóz.

Na narty, hej na narty,
za miastem narty wóz,
miniemy las i pola,
zjedziemy z białych wzgórz

Powietrze świeże, czyste mroźne.
Spójrz, jaki piękny las!
Podobny silnej, młodej sośnie,
niech rośnie każdy z nas.
Sportowy znaczek masz na piersi,
toś ty podwójny zuch!

W nauce szkolnej jesteś pierwszy
i zjeżdżasz dziś za dwóch.
Na narty, hej na narty,
za miastem narty wóz,
miniemy las i pola,
zjedziemy z białych wzgórz.



Przeczytaj, Pomyśl, Odpowiedz

Kiedy po jesiennej słońce nastanie zima, spadnie biały, puszysty śnieg, a mróz pokryje lodem jeziora, stawy i rzeki, można już wziąć sanki, narty, przypiąć łyżwy i . . .

Ale zanim wybieriecie się na pierwszą sanne lub ślizgawkę, musicie zastanowić się czy umiecie bezpiecznie korzystać ze sportów zimowych.

Dlatego też proponujemy Wam mały egzamin. Przeczytajcie uważnie pytania i odpowiedzcie na nie, stawiając kreski w tabelce "TAK" lub "NIE."

- | | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| 1. Czy przepisy o ruchu drogowym obowiązują przechodniów także w zimie, kiedy pada śnieg? | | |
| 2. Czy wolno urządzić ślizgawki na chodnikach ulic lub drogach, po których chodzi wiele osób? | | |
| 3. Czy można zjeżdżać z górki położonej w pobliżu ruchliwej ulicy lub szosy? | | |
| 4. Czy bezpieczniej jest ślizgać się na sztucznych lodowiskach z dala od ulic lub dróg niż w miejscach ruchliwych? | | |
| 5. Czy wolno przyczepiać sanki do samochodów lub autobusów? | | |
| 6. Czy można rzucać śnieżkami w znaki drogowe? | | |
| 7. Czy można bezpiecznie jeździć na sankach, nartach lub ślizgawkach się po jezdnym lub szosie? | | |

Wyrazy pięcioliterowe z krzyżówki:

KAKAO, KROWA, KUPNO, KLASA, KOLOR, KONIK, KWIAT, KRATA.

Odpowiedzi na zagadki przysyłajcie na adres 1823 S. 49th Ave., Chicago, Ill. 60650.

Opracowała T. K.



NEW YORK. — Yul Brynner, sławny aktor, i Constance Towers obojga grają w Nowym Yorku w Uris Theater, w sztuce "Król i ja", bijącej wszelkie rekordy powodzenia. (UPP)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Posiezenia Wyborczego Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP

W dniu 2 grudnia odbyło się posiedzenie wyborcze Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP. Po załatwieniu rutynowych spraw prezes Frank Goryl mianował przewodniczącą wyborów Annę Prusak i trzech sędziów: Mieczysława Binkowskiego, Eleonorę Prochot Bruno Wygońskiego.

W wyniku wyborów do zarządu na rok 1976 weszli: prezes Frank Goryl, wiceprezes Andy Koziel, wiceprezesa Jean Binkowska, sekr. prot. Steve Matusik, sekr. fin. Josephina May, skarbnik Mieczysław Binkowski, trustysi — Walter Tokarz i Frank Kwiatkowski, korespondent W. Tokarz, chorążowie — Gary Biel i Timothy Budz, marszałek S. Matusik, komitet finansów Anna Prusak i Rozalia Rusin, organizatorzy J. May, F. May i J. Binkowska.

Roczna Gwiazdka odbyła się 10 grudnia w sali Paradise Hall, a instalacja odbędzie się 21 stycznia 1978 r. też w sali Padise, 1758 W. 48-ma ulica. Walter Tokarz, korespondent.

Z Grupy 2457 ZNP K. Żychlińskiego

Grupa 2457 ZNP K. Żychlińskiego odbędzie posiedzenie w niedzielę, 18 grudnia, w sali posiedzeń w Posen, Realty, Posen, IL., o 1 po południu. Do omówienia ważne sprawy i wybór nowego zarządu. — Bronisław Krygowski, prezes; Wincenty Kosobucki, sekr. prot.

Z Tow. Wawel Grupa 1400 ZNP

Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP organizuje Gwiazdkę dla dzieci członków Grupy w niedzielę, 18 grudnia, w sali parafialnej kościoła SS. Piotra i Pawła, 3745 S. Paulina, o 3 po południu. — Chester S. Bara, prezes; Chester S. Bak, sekr. fin.

Młoda Polska Grupa 865 ZNP

Grupa Młoda Polska, Grupa 865 ZNP, zawiadamia swoich członków, że roczne zebranie wyborcze odbędzie w środę, 14 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee. Po zebraniu odbędzie się spotkanie towarzyskie. — Lester Mlston, prezes; Stanisław Smoleński, sekr.

Z Tow. Pań Chicago Grupa 2191 ZNP

Posiedzenie wyborcze odbędzie się w czwartek, 15 grudnia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o 12:30 po południu. Po posiedzeniu przyjęcie instalacyjne. Prosimy o liczne przybycie. — Kazimiera Tabor, prezeska; B. Malinowska, sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie posiedzenie w czwartek, 15 grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey, o 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy urzędować będzie na sali przed 7-mą. Członkowie zalegający z opłatami proszeni są o wyrównanie zaległości. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogarek, sekr. prot.

Z Cleveland Z Gminy 88 ZNP

Posiedzenie Gminy 88 ZNP jest przyspieszone z powodu Świąt Bożego Narodzenia. Odbędzie się w poniedziałek, 19 grudnia, o 7-jej wieczorem, w domu Czytelni Polskiej, 1108 Kenilworth Ave. Obecność wszystkich delegatów pożądana. — Janina K. Jasinski, prezes; Marianna Golembiewski, sekr.

Złoty Jubileusz Akademii Nazaret

Gwiazda (Philadelphia) — Na uczczenie pięćdziesięciolecia istnienia Akademii Nazaret, dnia 3-go grudnia, 1977, w kaplicy Akademii w Torredale, Pa. odprawiona została uroczysta Msza święta dziękczynna. Celebrantem był Wielbny Prałat Franciszek J. Shulte, nadzorca szkół katolickich archidiecezji filadelfijskiej, w asyście wielebnych księży — Piotra Funk, Jana Jagodzińskiego, byłych kapelanów i Bernarda Witkowskiego. Obecni też byli ksiądz prałat Jerzy Wierzalis, ksiądz Franciszek Urbanowicz, byli kapelani Akademii. Około 500 zaproszonych gości wzięło udział w tej ceremonii.

Zorganizowana w roku 1928 Akademia Nazaret zamierzona była pierwotnie jako Aspirat, gdzie mogłyby kształcić się przyszłe członkinie Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu przed wstąpieniem do nowicjatu. Po kilku jednak latach w miarę jak zgłoszenia napływały, zaczęto przyjmować także pensjonarki i uczenniceienne. Z latami przekształcała się Akademia całkowicie na szkołę dzienną. Z rosnącą liczbą uczennic poszerzono program szkolny, dodając nowe działy w zakresie kursów handlowych szycia i gotowania.

Trzeba szczerze oddać wyrazy uznania siostrze M. Neomizji, pierwszej dyrektorze Akademii, że od początku postawiła szkołę na silnych podwalinach chrześcijańskiego wychowania oraz gruntownego nauczania i opanowania nauk według programu szkolnego. Już w trzecim roku istnienia szkoła uzyskała aprobatę Wydziału Oświaty na stan Pensylwania. Utrwaliły się też w Akademii w pierwszych latach piękne ideały i tradycje, które uczennice ukochały i z petyzmem przekazywały swoim młodszym siostram.

Pod kierownictwem następnych dyrektorów — SS. Aureliny, śp. Klaudii, Tarsycji i Teodozety, szkoła stopniowo ale stale się rozwijała. Przybyło nowe audytorium, sala jadalna, sale muzyczne, pracownia sztuki i dodatkowe sale szkolne; program dostosowywał się do potrzeb czasu i przybywających uczennic.

Przez ubiegłe 50 lat około 3,500 uczennic ukończyło Akademię. Wiele z nich zajmowało i zajmuje wybitne stanowiska a wiele więcej zaszczytnie pełni wzorowo rolę żon i matek chrześcijańskich. Fakultet w tych latach wzrósł od pięciu sióstr i dwojga świeckich do 23 sióstr, 1 kapłana i 14 świeckich. Księża kapelani służyli częściowo pomocą w zakresie nauk religijnych.

Od roku 1972 dyrektorką Akademii jest siostra M. Francesca, alumnatka Akademii z roku 1950, która z wielką energią rozmachem, a równocześnie świadomością celu, zabiega o dalszy rozwój Akademii.

Ze szkoła cieszy się uznaniem i zaufaniem rodziców i przyjaciół świadczą fakt, iż przeszło 400 dziewcząt rokrocznie wnosi podanie o przyjęcie do szkoły choć Akademia przyjmuje w rzeczywistości tylko około stu do pierwszego roku.

Zwiedzający Akademię obserwują z podziwem i zadowoleniem odnowione i wspaniałe uposażone sale, laboratoria, pracownie sztuki, języków, kur-

sów handlowych oraz biura jako też pierwszorzędne nowoczesne pomoce naukowe. Świadczą one o stałych wysiłkach władz szkolnych by Akademia stała na odpowiednio-wysokim poziomie instytucji wychowawczo-kształcących.

Wielkim dobrodziejstwem dla Akademii są Koło Ojców i Matek uczniowie jak również Koło Alummatek. Te zrzeszenia od wielu lat pracują bardzo czynnie i stale nad urządzaniem różnych imprez na korzyść szkoły. Poszczególni członkowie loża, nieraz dodatkowo czas i pracę by zaoszczędzić wydatków w pewnych potrzebach materialnych. Im Akademia jest szczególnie wdzięczna, oddając szczerze uznanie ich wielkodusznych poświęceń. Nie mniejszą wdzięczność czuje dla wszystkich przyjaciół, dobrodziejów i rodziców uczennic.

Kolejna Zmiana Błękitnych Hełmów

Kolejna, dziewiąta już zmiana polskich żołnierzy objęła odpowiedzialnością służbę pod flagą ONZ na Bliskim Wschodzie. Polską wojskową jednostką specjalną tworzą żołnierze jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Mijają 4 lata od chwili, gdy decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ utworzone zostały doraźne siły zbrojne ONZ oraz — na prośbę sekretarza generalnego ONZ powołana została przez ministra obrony narodowej polska wojskowa jednostka specjalna z przeznaczeniem dla Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Chce Korespondować

RYSZARD ARTELSKI, lat 19, interesujący się kartami — widokówkami, fotosami aktorów, piosenkarzy oraz płytami z nagraniami zespołów młodzieżowych, pragnie korespondować z młodzieżą polonijną ze Stanów Zjednoczonych.

Adres: Ryszard Artelski, 93-263 Łódź 58, ul. Staffa 4, Blok 414 m. 32, Polska.

Zabawa Pol.-Amer. Ligi Politycznej Pow. Cook

Serdecznie zapraszamy Delegatów wraz ze współmałżonkami do wzięcia udziału w przedświątecznej zabawie, która odbędzie się w środę, 14-go grudnia, o 8-jej wieczorem, w sali posiedzeń Ligi, czyli w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey.

Edward Nowak, prezes

Sylweter Zespołu Tanecznego "Polonez"

Zespół taneczny Polonez pod kierownictwem Antoniego Dobrzańskiego i pod opieką Zjednoczenia Polsko-Rzymsko Katolickiego urządzi Sylwestra w sali Royale Inn, przy ulicach Belmont i Long Ave. Początek o 8 wiec.

Do tańca będzie przygrywać wyborowa orkiestra. Po kolacji odbędzie się występ artystyczny, na którym zespół Polonez zaprezentuje swój program, a potem będzie witany Nowy Rok.

Po dalsze informacje proszę telefonować 685-5684 lub 476-7504.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNE I NA WĘKEND (Daily and Weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
<input type="checkbox"/> Na rok (1 year)\$31.50	<input type="checkbox"/> Na rok (1 year)\$10.25
<input type="checkbox"/> Na pół roku (6 mo.) \$18.00	<input type="checkbox"/> Na pół roku (6 mo.) \$6.75
<input type="checkbox"/> Na kwartał (3 mo.) \$10.50	<input type="checkbox"/> Na kwartał (3 mo.) \$4.00
<input type="checkbox"/> Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00	

Wysłać na adres:
Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto Stan Zip Code.....
Z polecenia:

Załączam czek przekaz pieniężny na sumę \$.....
Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

KORE—A New Promoter Of International Trade And Private Investment In Eastern Europe

W związku z wywiadem udzielonym miesięcznikowi "Hejnał Mariacki" (Dz. Związkowy z 1-go grudnia br.) Mitchell P. Kobelinski, prezes "KORE International," spółki budującej hotele w Polsce, nadesłał nam poniższe wyjaśnienia—Red.

KORE International is a joint venture of Kobelinski International Trade and Investment Co., Mitchell P. Kobelinski, President, and Robin International, Nicholas Reisini, President.

KORE was established to promote investments in Poland pursuant to the new 1976 Statutes permitting private Western investments in Poland for the first time since 1939; as well as to promote trade with the thousands of small and medium sized U.S. companies who fail to take advantage of export opportunities in Eastern Europe because of their lack of knowledge of this market.

Kobelinski was a lawyer, banker, and developer prior to his appointment by President Nixon as a Director of the Export-Import Bank of the United States, in June 1973. The experience at the Eximbank revealed that Poland and the other Eastern European countries had very few trading contacts with any companies outside of the Fortune 500 group.

Since small business provides almost 60% of U.S. private sector employment, it appears that this major segment of our economy is failing to participate to a proper degree in world trade. In this lies part of our unemployment problem as well as our negative balance of payments which, in turn, results in the falling value of the dollar.

Kobelinski International proposes to solicit American companies that are not now doing business in Eastern Europe to represent them in these markets. Through this representation, we hope to foster expanded U.S. exports to Poland as well as create joint ventures between Polish enterprises and U.S. companies, under the new Joint Venture Laws.

Many products become non-competitive because of expensive insurance and crating for transoceanic shipment. It may be advantageous to ship component parts, assemble them in Poland, and then ship the finished product by truck into Western European markets. Thus, we can enter the Western European market through the East gate as International Harvester has done with its heavy construction machines in cooperation with BUMAR of Poland.

I have been a lifelong proponent of free enterprise and small business. In my contacts with Polish authorities I have continued to urge that the consumer market can best be satisfied by turning more toward private small business in Poland to fill the shelves with consumer goods. Recent developments there seem to indicate that this is the direction that the economy is taking.

For example, it is permissible today to set up private small manufacturing in cooperation with a Western company to produce certain types of consumer goods.

The hotel, restaurant and total tourist area are open for private investment. KORE International is endeavoring to put together attractive investment packages to develop hotels and motels, restaurants, and service stations throughout Poland, through private enterprises.

Recently, a new Polish — Polonian Chamber of Industry and Commerce came into being with the acronym, "Inter-Polcom." This is a trade association registered as such in Poland and composed of members from various enterprises in Poland seeking trading partners on the Polish side, that are of Polish heritage, on the "Polonian" side.

The NO. 1 aim of the association is the "intensification of trade exchange as well as economic, industrial, technical, and scientific cooperation."

Some persons have erroneously identified this trade association as a Polish enterprise. It is of the same nature as the U.S.-Polish Economic Council formerly headed by the President of International Harvester, Brooks McCormick, or other international chambers of commerce intended to promote trade.

Kobelinski, by an open vote and by

a vote of the Western members of this chamber, has been elected one of five Western Directors, and one of two Western Vice Presidents of this association.

To sum up, the goals of KORE International are to promote trade between United States' companies and Eastern Europe, to promote joint ventures in order to penetrate Western European markets through the "East gate," and to promote private investment in Poland under its new Statutes. Thus, expanding the free market sector of the Polish economy.

KORE International Trade and Investment Co.
Mitchell P. Kobelinski
President

"Smutno Mi Boże"

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu wywiadu z "ministrem" Kobelinskim w "Hejnale Mariackim" doszedłem do wniosku, że jesteśmy świadkami epokowego wynalazku. Jak dotąd wiedzieliśmy, że do budowy moteli i hoteli używano betonu, cegieł, wapna, gliny, drzewa, blachy i szkła ale po raz pierwszy zastosowano wazelinę i to w tak olbrzymiej ilości! ...

Z poważaniem REF-ren

Wystąpienie Rewizjonisty

W związku z niedawną wizytą kanclerza Niemiec Zachodnich Schmidta w Warszawie koła rządowe w Bonn zostały poruszone skandalicznym, rewizjonistycznym artykułem, jaki pojawił się w biuletynie partyjnym opozycyjnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Autorem artykułu jest Abelein, jeden z przywódców tej partii. Jak pisał londyński "Dziennik Polski," wezwał on Schmidta, by przypomniawszymi rozmówcom w Warszawie, że Śląsk i terytoria na wschód od linii Odra-Nysa należą do państwa niemieckiego. Abelein powołuje się przy tym na jakieś orzeczenia sądów zachodniemieckich.

Abelein odrzucił też możliwość zaakceptowania uzgodnionych tekstów podprezenta historii na temat stosunków polsko-niemieckich, uważając że byłoby to równoznaczne z usprawiedliwieniem "aneksji przez Polskę obcych terytoriów."

Należy przypomnieć, że w mieszanej polsko-niemieckiej komisji, która zajęła się opracowaniem tekstów historycznych, nie było przedstawicieli opozycji.

Oświadczenie Abeleina jest wręcz niebывале, szczególnie, że nastąpiło gdy Schmidt przybywał z wizytą w PRL. Jeszcze nigdy żaden z przywódców opozycyjnych Chrześcijańskiej Demokracji nie wystąpił z tak rewizjonistycznym oświadczeniem. Abelein — w gruncie rzeczy — kwestionuje układ podpisany w r. 1970 przez ówczesnego kancl. Brandta, uznający, że linia Odra-Nysa jest zachodnią granicą Polski, komentując londyński "Dziennik."

Plany Kissingera

B. sekr. stanu Henry Kissinger w swoich wypowiedziach na temat Bliskiego Wschodu zajmuje bardziej pro-izraelskie stanowisko niż poprzednik, gdy był sternikiem amerykańskiej polityki zagranicznej. Obserwatorzy polityczni uważają to za wskazówkę, że Kissinger ma zamiar kandydować na senatora ze stanu New York, gdy sen. Jacob Javits (republikanin i jak Kissinger żydowski pochodzenia) ze względu na wiek zdecydowanie się nie kandyduje. Kadencja sen. Javitsa upływa w 1980 r.

Pro-izraelskie wypowiedzi Kissingera mają m. in. zjednać głosy żydowskie bez których trudno wygrać wybory w N. Yorku.

Zmądrzał

Sekr. skarbu Michael Blumenthal ma dość teorii, którymi go karmią profesoriale-ekonomiści na stanowiskach doradców w rządzie i oświadczenie się z ekspertami w przemyśle i bankach, prosząc o praktyczne rady w walce z inflacją. Blumenthal mówi bez ogródek, że szuka praktycznych środków a nie akademickich teorii.

Po Wyborach w Afryce Południowej

Południowoafrykańska Partia Narodowa, której przywódcą jest premier John Vorster, odniosła największe zwycięstwo wyborcze od objęcia władzy 30 lat temu, zdobywając 134 głosy w parlamencie. Partie opozycyjne straciły 30 mandatów.

Premier Vorster w dużym stopniu zawdzięcza swoje lawinowe zwycięstwo głupim rezolucjom uchwalanym przez ONZ przeciw Afryce Południowej i surowej krytyce polityki "apartheid". Najwięcej chyba do umocnienia wpływów premiera Vorstera przyczynił się nasz ambasador do ONZ, Andrew Young, który zdaje się, najpierw mówi potem myśli, jeżeli myśli w ogóle.

Ostre wystąpienie Younga, sankcje ONZ i stała nagonka prasy światowej kontrolowanej przez "liberałów", rozgniewały większość cztero i pół milionowej ludności białej, mieszkającej w Afryce Południowej od wieków, składając ją do zwarcia szeregów.

Lawinowe zwycięstwo białych nacjonalistów nie było niespodzianką. Już przed wyborami nie brak było wiadomości o wzrastającym gniewie białych, oburzających się na Europejczyków i Amerykanów, którzy mieszkają się w wewnętrzne sprawy ich kraju. Donoszono również o opowiadaniu się "liberałów", dotąd przeciwnych polityce Vorstera po jego stronie.

Wielkie zwycięstwo pozwoli Vorsterowi na przeprowadzenie reform. Może on śmiało powiedzieć, że ma "mandat" ogromnej większości białych. Najważniejszą reformą będzie przyznanie Azjatów i "Kolorowym" (Mulatom) praw politycznych. Zwiększy to bazę rządu, który opiera się wyłącznie na białych, stanowiących 17-18 procent ludności kraju. Mulaci stanowią 9 procent, a Azjaci (przeważnie Hindusi), skupiający się głównie w Natalu (głównie miasto Durban) stanowią 3 procent ludności Afryki Południowej. Zwiększy to "reprezentacyjność" rządu bez narażania białych na utratę dominującej roli.

Sankcje ekonomiczne ONZ, nagonka prasy światowej i wysoki amb. Younga zwiększyły opór większości białych przeciw przyznaniu 18 milionom czarnych równouprawnienia. Nie można jednak wykluczyć, że pewny siebie premier Vorster może złagodzić dyskryminację wobec czarnych i poprawić ich byt materialny. Uczyni to z własnej woli jako zwycięzca w wyborach, a nie pod naciskiem z zewnątrz. Trzeba dodać, że sankcje ekonomiczne nie odnoszą skutku, ponieważ Afryka Południowa jest krajem niezwykle bogatym i silnie przemysłowym i może obejść się bez importu.

Warto również przypomnieć, że na kilka tygodni przed wyborami w Afryce Południowej, doktrynerzy i pięknoduchy w Europie i Ameryce wyjątkowo głośno krzyczyli przeciw Afryce Południowej i przeprowadzali różne sankcje w ONZ jak również w parlamentach państw. Rozbudziło to nadzieje radykalnych elementów wśród czarnych w Afryce Południowej, zachęcając ich do energiczniejszej akcji, bo "świat jest po ich stronie".

Premier Vorster odpowiedział zamknięciem czasopism redagowanych przez najbardziej surowych krytyków jego reżimu, zarówno czarnych jak i białych i aresztowaniem kilkudziesięciu przywódców. Nie zaskoczyło mu to w dniu wyborów. Wszystko wskazuje, że Vorster nie cofnie się znowu przed użyciem siły przeciw radykalnym elementom wśród czarnych, jeżeli będą sprawiali mu dużo kłopotów.

Trudno zgodzić się z uciskiem czarnych przez białych w Afryce Południowej, ale biali w Europie i Ameryce, oburzający się na metody rządu Vorstera milczą jak zakłęci i nie chcą słyść o równie, a może nawet bardziej nieludzkich, metodach stosowanych przez reżimy komunistyczne na ogromnych obszarach Europy i na Kubie wobec setek milionów ludzi. Wobec stosowania podwójnych zasad mamy prawo wierzyć, że nie miłość kieruje większością krytyków Afryki Południowej.

Przyrzeczenia Prezydenta

Prezydent Carter, jak wielu jego poprzedników, przekonuje się, że łatwiej składać przyrzeczenia przed wyborami niż je wykonać po objęciu stanowiska. Po 10 miesiącach w Białym Domu, Prezydent nie może pochwalić się wykonaniem choćby znacznej części przyrzeczeń przedwyborczych, których lista jest dość długa.

Tygodnik "U.S. News and World Report" opracował listę przyrzeczeń przedwyborczych prezydenta Cartera spełnionych i nie spełnionych.

Na liście spełnionych znajdują się: "przebaczenie" tym, którzy uciekli za granicę przed służbą wojskową w okresie wojny wietnamskiej; wysłanie specjalnej komisji do Wietnamu celem wyjaśnienia, co się stało z amerykańskimi żołnierzami znajdującymi się na liście "zaginionych"; domaganie się przestrzegania praw ludzkich przez rządy innych państw; nacisk na Afrykę Południową i Rodezję, by rządy tych krajów przyznały równe prawa czarnej większości; utrzymanie od 4 do 6 proc. wzrostu ekonomicznego; zatrudnienie więcej bezrobotnych na robotach publicznych; wyznaczenie większych funduszy na budowę mieszkań dla biednych; utworzenie odrębnego departamentu energetyki; urządzenie konferencji prasowych co dwa tygodnie; ujawnienie stanu majątkowego przez najwyższych dygnitarzy państwowych (z nominacji); ograniczenie budowy zapór i rezerwuów wodnych; poparcie dla "mocnego" prawa o ochronie otoczenia dla odkrywkowych kopalni węgla i innych minerałów.

O wiele ważniejsze zagadnienia znajdują się na liście nie spełnionych przyrzeczeń. Są na niej: szybkie zmniejszenie bezrobocia; zmniejszenie i utrzymanie na niskim poziomie inflacji; zrównoważenie budżetu w 1980 roku; reforma systemu podatkowego; wprowadzenie powszechnej opieki zdrowotnej; zagwarantowanie farmerom dochodów przynajmniej równych kosztom produkcji; uzyskanie od Kongresu pełnomocnictw do wprowadzenia kontroli cen i płac; wprowadzenie programu ożywienie wielkich miast; zwiększenie subwencji rządu dla transportu publicznego; utworzenie odrębnego departamentu edukacji; zmniejszenie zależności od elektrowni nuklearnych; przeprowadzenie obowiązku rejestracji rewolwerów; usunięcie górnej granicy ceny na gaz; zmniejszenie biurokracji federalnej; zmniejszenie wydatków federalnych o \$5 do 7 miliardów rocznie; ograniczenie międzynarodowego handlu bronią.

"Wiszą w powietrzu" następujące sprawy: zwiększenie dochodów Social Security; reforma systemu opieki społecznej; zmniejszenie liczby pracowników w Białym Domu; zniesienie kar za posiadanie małej ilości marihuany; usunięcie nadużyć i marnowania pieniędzy przy wykonywaniu programów Medicare i Medicaid; opracowanie i wprowadzenie w życie programu energetycznego; utrzymanie ceny "starej" ropy naftowej; zastępowanie ropy naftowej i gazu ziemnego przez węgiel; finansowanie kampanii wyborczych kongresmanów z pieniędzy publicznych; prowadzenie rejestracji wyborców do dnia wyborów; powierzenie więcej stanowisk federalnych kobietom i Murzynom; wycofanie amerykańskich wojsk (etapami) z Korei Południowej; doprowadzenie do pokoju na Bliskim Wschodzie; podpisanie nowego układu SALT; przyznanie rządowi Panamy kontroli nad Kanałem Panamskim; zatrzymanie eksportu urządzeń i technologii atomowej dla celów pokojowych do państw, które mogą ją wyzyskać do produkcji broni nuklearnych.

Jak widzimy, listy przyrzeczeń niewykonanych lub "wiszących" w powietrzu z powodu sprzeciwu lub zwlekania Kongresu z ich przyjęciem, są długie i przyczyniają się w głównej mierze do uczucia zawodu wyborców. Jak wykazują ostatnie badania opinii publicznej, coraz więcej mieszkańców kraju zaczyna wątpić czy prezydent Carter jest w stanie podołać obowiązkowi. Do powstania wątpliwości w jego zdolności do rządzenia ogromnym państwem w bardzo trudnych czasach przyczyniła się przede wszystkim wielka dysproporcja między wykonanymi przyrzeczeniami.

To i Owo

Dziennikarz amerykański po tygodniowym pobycie w Sowietach napisał reportaż, w którym zachwyca się gościnnością Rosjan. Píše, że leciał z Moskwy do Irkucka i z powrotem, do Leningradu i do Odessy, z Kijowa do Kujbyszewa itd.

Zawsze w samolocie stewardessa prosiła jego sąsiadów, by się przenieśli na inne miejsca, tak by mu było wygodniej siedzieć. Ci pasażerowie nie protestowali, bo chcieli dogodzić cudzoziemcowi.

Naiwny dziennikarz nie domyślił się, że czujne NKWD nakazało, by nikt nie siedział przy Amerykaninie, by nie mógł z nikim rozmawiać i — ewentualnie — dowiedzieć się czegoś prawdziwego o raju sowieckim.

Burns — Cerber Pieniężny

DZIENNIK POLSKI (Detroit) — Arthur Burns jest przewodniczącym Rady Federalnej Rezerwy. Kiedy Jimmy Carter prowadził kampanię wyborczą w ubiegłym roku i w rezultacie wygrał prezydenturę, zapewnił wszystkich o usunięciu Arthura Burnsa, jako przewodniczącego Federalnej Rezerwy. Różnice między nimi były zbyt wielkie, jak mówił Carter, by Burns mógł oficjalnie reprezentować lub prowadzić politykę pieniężną jego rządu.

Ale od tego czasu minął już pełny rok i dziś sprawa Burnsa jest bardziej aktualna niż w 1976-tym roku, ponieważ kończy się jego kadencja jako przewodniczącego. Nie ma kwestii, że Carter chciałby mieć kogoś ze swego reżimu, ale nagle sytuacja zmieniła się, kiedy Prezydent przekonał się, że obietnice przedwyborcze to jedna rzecz a samo życie to druga sprawa.

Sytuacja ekonomiczna nie jest najgorsza, ale też jest daleka od tego, co przyrzekł Prezydent. Nie wszystko można zatłukić tylko jednym powiedzeniem czy życzeniem. Nie podobała się konserwatywna polityka Burnsa Sekretarzowi Skarbu Blumenthalowi, który palnął ogromne głupstwo, kiedy powiedział, że dobrze byłoby gdyby dolar spadł na wartości, ponieważ jest za drogi za granicą. Tylko tego trzeba było, by zagranica to usłyszała. I nagle dolar zaczął spadać, funt angielski wzmochnął się, a jen japoński w ostatnich dniach doszedł do najwyższej wartości od czasów II-giej wojny.

Wreszcie Blumenthal przyznał, że dolar powinien być mocny, bo tylko tym może podtrzymać zaufanie świata, nie tylko do naszej polityki finansowej, ale też równowagę pieniądza na całym świecie. Burns potępił Sekretarza Skarbu i słusznie. Z tym musieli się zgodzić nawet krytycy przewodniczącego Federalnej Rezerwy, który zalecał ostrożną politykę kredytową, by nie dopuścić do większej inflacji i drożyny. Niektórzy z Administracji Cartera byli i jeszcze są zdania, że nie należy liczyć się z inflacją, byle zapewnić zatrudnienie. Nie należy się liczyć też z rekordowym ujemnym bilansem handlowym, byle był dobrobyt w kraju.

Okazało się, że tego rodzaju filozofia grozi katastrofą ekonomiczną i prezydent Carter zaczyna dziś przechylać się na stronę Burnsa, nawołującego do zdrowej polityki fiskalnej, bez której nie można zapewnić ani utrzymać wartości dolara. Z tym też wiąże się międzynarodowy handel, stanowiący wielką pozycję w naszej gospodarce ekonomicznej i politycznej.

Wszystko wskazuje na to, że Burns najprawdopodobniej będzie mianowany na nową kadencję. Jeśli do tego dojdzie, będzie to duża zmiana w polityce Cartera. Carter uczy się...

Sędzia Rządu w Szkołach Bostonu

Kolumniści Rowland Evans i Robert Novak omówili sytuację w szkolnictwie Bostonu, gdzie sędzia federalny W. Arthur Garrity Jr. sprawuje kontrolę nad szkolnictwem w sensie forsowania orzeczeniami sądowymi integracji. Jakże jednak są skutki tych rządów?

Gdy w 1974 r. Garrity wydał swój sławny wyrok o przewożeniu dzieci autobusami (busing) liczba dzieci białych w szkolnictwie publicznym spadła z 58,000 do 29,000. I w miesiącu, które ma tylko 20 procent ludności murzyńskiej liczba dzieci murzyńskich w szkołach publicznych wynosi blisko 60 procent.

W odniesieniu do szkoły Morris School w dzielnicy West Roxbury Bostonu sędzia zdecydował, że ma tam być po równi 50 procent dzieci białych i murzyńskich. W 1974 r. szkoła ta miała 347 tylko białych dzieci. W 1975 r. komitet obywatelski, mianowany przez Garrity, zaproponował, aby w szkole tej było 260 dzieci białych i 70 murzyńskich. Sędzia jednak to odrzucił i wydał orzeczenie, że ma być równowaga. Rezultat? Obecnie w Morris School jest 23 dzieci białych i 123 murzyńskich.

Od siły ZNP zależy znaczenie Polonii!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

"WISLA" KRAKOWSKA NA TERENIE CHICAGO W SOBOTĘ, 17 GRUDNIA

Chicagońska Wisła była ostatnio autorem wielu przyjemnych niespodzianek, specjalnie w sezonie piłkarskim. Jubileusz Wisły (1927-77) był godnie obchodzony, a na zakończenie roku uwieńczony zostanie Międzynarodowym meczem piłkarskim. Wisła (Chicago) gościć będzie swą imienniczkę z Krakowa. Przy współpracy klubu sportowego Eagles, — Polonia chiłogaska będzie miała okazję spotkać osobiście drużynę po meczu, w sobotę 17 grudnia w lokalu Eagles, gdzie Wisła i Eagles gościć będą znany zespół "Wisły" krakowskiej. Rezerwacje stolików tylko i wyłącznie w klubie Eagles, 3519 W. Fullerton Ave.

Wisła (Kraków) przyjeżdża w następującym składzie: — St. Gonet (bramkarz), Janusz Adamczyk, Antoni Szymanowski, Henryk Szymanowski, Krzysztof Budka, Henryk Maculewicz, Zb. Ptaszewski, Jan Jalocha, Kazimierz Gazda, Leszek Lipka, Adam Nawalka, Zdzisław Kapka, Andrzej Targosz, Andrzej Iwan, Michał Wróbel, Kazimierz Kmiecik, Adam Musiał. Drużynie towarzyszą 8-osobowa ekipa działaczy.

Bilety na mecz z Reprezentacją Chicago już są w rozprzedaży w wielu punktach miasta, m.in. pod adresami: 4411 W. Fullerton Ave., 3036 N. Milwaukee Ave., 3519 W. Fullerton Ave. i 1734 W. Division. Mecz odbędzie się w sobotę, 17 grudnia w Chicago Armory, w hali pod dachem, 234 E. Chicago Ave. Mecz bez względu na pogodę. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. W przedmeczcu o godz. 6 wiecz. grają drużyny Old Boys Eagles przeciwko Chicago Kickers. Wszelkie informacje można uzyskać w klubie Wisła: 4411 W. Fullerton, telefon 382-9324.

EUROPEJSKIE PUCHARY BEZ POLSKICH DRUŻYN

Bohater niedawnego spotkania Anglia — Włochy, Kevin Keegan — znajduje się dziś w bardzo trudnej sytuacji. W ubiegłym sezonie występował on w drużynie mistrz Anglii — Liverpoolu, grał w tym zespole decydujące mecze Pucharu Europy, które trofeum zdobył właśnie zespół Keegana.

W nowym sezonie — ten znakomity piłkarz angielski zaczął grać w zachodnioniemieckiej drużynie — Hamburger SV, który to zespół triumfował w rozgrywkach o Puchar Zdobyców Pucharów. A ostatnio zmienił się w pojedyнку o tzw. Supercup drużyny Liverpoolu i Hamburg SV.

Jedno było pewne, że Keegan nie będzie siedział na ławce rezerwowych, iż będzie chciał pokazać, że służysz, postąpił opuszczając Liverpool. Ale nie udało mu się. — Anglicy zremisowali na wyjeździe 1:1. Natomiast w ostatniej drodze grając na własnym terenie Liverpool w supermeczu rozgromił zespół Hamburger SV, bijąc go 6:0.

Ostatnio odbyły się innego rodzaju emocje, znów bez udziału polskich piłkarzy. Odbyło się 8 spotkań z cyklu rozgrywek o Puchar UEFA, z której to imprezy odpadły Widzew, Odra i Górnik. Zwycięzca Widzewa, lider holenderskiej ligi PSV Eindhoven ma za przeciwnika Eintracht Brunszwik, Aston Villa, która wyeliminowała Górnika Zabrze walczyła z Atletico Bilbao, FC Magdeburg (we wcześniejszej fazie rozgrywek piłkarze Niemiec wschodnich grali z Odrą) spotkali się z Lens (Francja).

A teraz kilka słów o polskiej ekstraklasie i serii krakowskiej Wisły, która w aktualnych mistrzostwach nie doznała jeszcze porażki. Krakowianom daleko jeszcze do rekordu zabrzańskiego Górnika, którego piłkarze w roku 1961 nie ponieśli porażki w 22 kolejnych spotkaniach. Tę piękną serię zabrzańscy piłkarze przed 15 laty... zawodnicy Wisły.

Ponieważ Wisła rozegrała z Górnikiem oba już mecze sezonu 1977/78 ze strony zabrzańsk rewanż im nie grozi. Ale ktoś tę passę chyba wreszcie przerwie, ale możliwe, że dopiero na wiosnę.

KRONIKA "MUNDIAL-78"

Na 7 miesięcy przed finałami piłkarskich Mistrzostw Świata w Argentynie w Komitecie organizacyjnym "Mundial-78" panuje — jak podaje prasa południowoamerykańska — on-

tymistyczne nastroje. Wiceprezydent tego komitetu Lacoste oświadczył: "Budowa i modernizacja stadionów przebiega zgodnie z planem. Prace przy obiektach w Cordobie, Mar del Plata i Mendocinie zostały już wykonane w 70-75 procentach, a przy obydwu stadionach w Buenos Aires — River Plata i Velez Sarsfield oraz w Rosario w 60 procentach".

Organizatorzy "Mundial-78" spodziewają się przyjazdu około 30 tysięcy kibiców z całego świata. Takiej bowiem liczbie sympatyków futbolu zza granicy są w stanie zapewnić bilety wstępne na spotkania oraz zagwarantować im zakwaterowanie.

W maju przyszłego roku uruchomiona zostanie w Argentynie międzynarodowa centrala telewizyjna, dysponująca 1800 automatycznymi połączeniami z wszystkimi niemal krajami świata.

Trener reprezentacji Argentyny — Menotti nawiązuje już kontakty z piłkarzami swego kraju grającymi w klubach europejskich. Wbrew początkowym zapewnieniom nie skorzysta z usług "cudzoziemców", zmienił zamiar i prawdopodobnie kilku z nich wzmocni zespół gospodarzy w finałach MS. Jednym z takich graczy jest dobrze znany polskim kibicom środkowy napastnik hiszpańskiej Valenci — Kempes.

POLSCY SIATKARZE POKONALI JAPOŃCZYKÓW

W pierwszym meczu finałowym rozgrywanego w Japonii Pucharu Świata polscy siatkarze pokonali w Tokio reprezentację Japonii 3:2 (15:17, 15:6, 15:11, 8:15, 15:12). W drugim niedzielnym meczu finałowym zespół ZSRR zwyciężył Kubę 3:1.

Polacy rozpoczęli spotkanie bez najlepszego aktualnie rozgrywanego, kapitańca drużyny — Wiesława Gawłowskiego, którego zastąpił Włodzimierz Sadalski. Po bardzo zaciętej walce mistrzowie olimpijscy przegrali pierwszą partię z doskonałym usposobionymi Japończykami. Od drugiego seta na boisko wszedł Gawłowski, który dzięki wysiłkom lekarza polskiej ekipy, w czasie dwudniowej przerwy w rozgrywkach zdołał zaleczyć kontuzję, odniesioną w meczu półfinałowym.

Dzięki doskonałej grze wszystkich zawodników (w meczu z Japonią nie grał jedynie Marek Ciaszkiewicz) Polacy po ciężkiej, pięciopiętowej walce zdołali przeważyć na swą stronę szalę zwycięstwa. W decydującym, piątym secie zaskoczyli gospodarzy nagłą zmianą taktyki, narzucając im swój styl gry i od stanu 8:4 w tej partii mieli już dość zdecydowaną przewagę.

Mecz transmitowany jak wszystkie spotkania Pucharu Świata w całości przez japońską telewizję — jak podaje depeza — wzbudził ogromne zainteresowanie. Każdej udanej akcji drużyny gospodarzy towarzyszył żywiołowy doping wielotysięcznej rzeszy szczęśliwców zgromadzonych na trybunach pływalni olimpijskiej w Tokio.

Kolejnymi przeciwnikami Polaków w finale były siatkarze ZSRR i Kuba. Jak się dowiedzieliśmy w ostatniej chwili, oba te spotkania siatkarze nie wytrzymali nerwowo i przegrali.

SUKCES MŁODYCH POLSKICH HOKEISTÓW

W Bukareszcie zakończył się ostatni "Turniej Przyjaźni" juniorów w hokeju na lodzie. Bardzo dobrze w tej imprezie spisali się reprezentanci Polscy, którzy zajęli drugie miejsce. W decydującym meczu Polacy przegrali z Czechosłowacją 2:3 (1:2, 0:1, 1:0). Trzecie miejsce zajął zespół ZSRR, a czwarte — Niemcy Wschodnie.

SPOTKANIE DZIAŁACZY ŚWIATOWEGO BOKSU W WARSZAWIE

Przewodniczący GKFFIT, Bolesław Kapitan przyjął ostatnio przebywających w Polsce przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Boks Amatorski z prezesem AIBA — N. Denisowem, wiceprezesem — K. H. Whrem i prezesem EABA — J. Hofmanem. W czasie spotkania — jak podaje depeza — omówiono problemy rozwoju boksu w Polsce i na świecie oraz perspektywy współpracy AIBA z Polskim Związkiem Bokserskim.

OŚWIADCZENIE KOMITETU SAMOBRONY SPOŁECZNEJ "KOR"

Warszawa, 18 listopada, 1977

W dniu 2 listopada 1977 Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" otrzymał przesyłkę zaopatrzoną w następujące pismo przewodnie:

Lund, 18 października 1977
Komitet Samoobrony Społecznej "KOR," Warszawa
Ja, Tomasz Strzyżewski, zamieszkały Lund, Masvagen 13a, przekazuję niniejszym do dyspozycji Komitetu Samoobrony Społecznej Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowsk w Warszawie.

Dokumenty te stanowią część dokumentacji związanej z działalnością cenzury w Polsce, z którą zapoznałem się podczas pracy w Delegaturze krakowskiej GUKPPIW, gdzie byłem zatrudniony w charakterze cenzora od dnia 1 sierpnia 1975 r. do 10 marca 1977 r.

Uświadomiłem sobie wówczas ogrom niszczących skutków i zasięg destrukcyjnego wpływu cenzury na kulturę narodową, oraz świadomość społeczną Polaków, zdecydowałem się wydość i ujawnić opinię światowej opinii najobszerniejszą i "dobraną w najbardziej reprezentatywny sposób" część tajnej GUKPPIW.

Stало się to możliwe w dniu 10 marca 1977 r., gdy znalazłem się w Szwecji i poprosiłem tam o azyl polityczny. Od tego czasu usiłowałem znaleźć sposób najefektywniejszego wykorzystania przewidzianych dokumentów. Trwało to dość długo.

Jednak z chwilą przestąpienia się Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej i związanej z tym zmianą profilu jego działalności, uważam za najwłaściwsze udostępnienie ich członkom tego Komitetu.

Fragne poinformowałem członków Komitetu Samoobrony Społecznej, że ze swojej strony uczynie wszystko, aby materiały które przewiozłem zostały opublikowane w języku polskim i udostępnione zachodniej opinii.

Jednocześnie proszę KSS o rozciągnięcie opieki nad moimi dziećmi, 6-miesięczną córeczką Beatką i 3-letnim synkiem Tomaszem, który staram się ścignąć do Szwecji. Obawiam się bowiem, że mogą paść one ofiarą zemsty, której władze nie mogą wyrzec się na mnie osobiście.

Tomasz Strzyżewski
Masvagen 13a, 426 rum
222-33 Lund, Szwecja

Po starannym zapoznaniu się z przesyłanymi nam materiałami (w ilości około 700 stron) KSS "KOR" oświadcza co następuje:

Udostępnione nam dokumenty stanowią wyrwykwoy ale reprezentatywny wybór poufnych dokumentów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowsk z okresu od lutego 1974 do lutego 1977. Składa się nań:

(1) 7 biuletynów pt. "Informacje o materiałach zakwestionowanych" obejmujących okres od marca 1974 do grudnia 1975; (2) 10 "Informacji cenzorskich" z okresu od lipca 1975 do kwietnia 1976; (3) ponad 70-stronicowy dokument pt. "Z Książki Zapisów i Zaleceń GUKPPIW"; (4) 2 informacje o bieżących ingerencjach z lipca 1976; (5) 6 notatek informacyjnych z okresu od października 1974 do lutego 1977; (6) materiały instruktażowe nr 1/74 z lutego 1974; (7) biuletyn nr 2/74 z lipca 74, oraz parę dokumentów pomniejszych.

Z lektury całości zbioru wyłania się obraz przerażający. Posiadane przez nas materiały można podzielić na trzy zasadnicze kategorie.

Pierwszą kategorię stanowią wytyczne i instrukcje dla cenzorów określające z pedantyczną drobiazgowością, nie tylko rodzaj i zakres informacji i jak ich nie należy rozpowszechniać przez środki masowego przekazu, ale również typy informacji jakie należy lansować i popierać.

Skala problemów jakich te zakazy i nakazy dotyczą rociąga się od spraw o znaczeniu ogólnonarodowym aż do zjawisk najdrobniejszych.

Szczególną uwagę zwracają tu ograniczenia dotyczące informacji o treści religijnej, narodowościowej i społeczno-ekonomicznej. W tych dziedzinach dostęp odbiorcy do prawdy zostaje niemal całkowicie odcięty. Wytoczne obejmują jednak także zakazy i tzw. "zapisy" odnoszące się do poszczególnych nazwisk, faktów, liczb, wydarzeń.

Dla zobrazowania zasięgu cenzuralnej kontroli wystarczy przytoczyć wyrwykwoy kilkanaście instrukcji z Książki Zapisów i Zaleceń GUKPPIW: "Należy eliminować informacje o bezpośrednim zagrożeniu życia i zdrowia ludzi spowodowanego przez przemysł i środki chemiczne stosowane w rolnictwie."

"Nie należy publikować żadnych informacji na temat katastrofy w kopalni 'Katowice,' w której poniosła śmierć czterech górników."

"Wszelkie publikacje przedstawiające uogólnione, skalane dane liczbowe, a dotyczące stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz chorób zawodowych należy wstrzymać."

"Nie należy dopuszczać do publikacji w masowych środkach przekazu danych liczbowych obrazujących stan i wzrost alkoholizmu w skali całego kraju."

"W szkole nr 80 w Gdańsku stwierdzono wydziałanie się szkodliwych substancji z materiału używanego do uszczelniania okien. Zajęcia w szkole zostały przerwane. Nie należy zwalniać absolutnie żadnych informacji na ten temat."

"Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych informacji o sprzedaży przez Polskę mięsa do ZSRR."

"Ze środków masowego przekazu

należy eliminować informacje o licencjach nabywanych przez Polskę w krajach kapitalistycznych."

"Należy eliminować wszelkie materiały krytyczne na temat stosunków wznawianych w krajach obozu socjalistycznego."

"Należy eliminować wszelkie informacje o wydawanych przez Episkopat zakazanych współpracy księży z FJN, organizacjami społecznymi i PAX-em."

"W materiałach podejmujących problem Drugiego Synodu biskupów, którego trzecia sesja odbędzie się w Watykanie w 1974 roku, nie należy zwalniać żadnych spekulacji na temat treści przemówienia kardynała Wyszyńskiego, oraz ocen eksponujących rolę polskich uczestników Synodu i wysoki poziom ich wystąpień."

"Nekrologii, inserty i inne formy w prasie, radio i TV oraz klepsydry itp. zapowiadające różne spotkania na cmentarzach, przy pomnikach, miejscach walk itp. (z okazji rocznicy wybuchu powstania warszawskiego bądź jego poszczególnych epizodów), byłych żołnierzy zgrupowań, oddziałów itp. AK i innych prawicowych organizacji uczestniczących w Powstaniu Warszawskim nie mogą być zwalniane do publikacji."

"Nie należy zwalniać żadnych materiałów na temat źródeł i sposobów finansowania działalności ORMÓ."

"Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych informacji wzmianek o nieodbieraniu przez punkty skupu od rolników i z baz opasowych bydła i trzody chlewnej."

"Nie należy podawać informacji o wielkości spożycia kawy w skali rocznej w kraju celem uniemożliwienia ujawnienia wielkości reeksportu kawy."

"Nie należy dopuszczać do ewentualnej krytyki podjętych decyzji placowych bądź prowadzonej aktualnie polityki socjalnej."

"Ze względu na to, że niektóre koła Polonii zagranicznej uczulone są na kontakty z oficjalnymi przedstawicielami naszego państwa, przy publikowaniu nazwiska tow. Wiesława Adamskiego należy się ograniczać do wymieniania wyłącznie jego funkcji społecznej sekretarza generalnego Towarzystwa Polonia, eliminować zaś w każdej sytuacji tytuł wiceministra, podsekretarza stanu. Zapis niniejszy należy zachować w całkowitej tajemnicy."

"Nie należy dopuszczać do żadnych polemik z materiałami opublikowanymi na łamach Trybuny Ludu i Nowych Dróg."

"Nie należy dopuszczać do druku żadnej informacji na temat afery łapówkarskiej w Sandomierzu."

"Nie należy dopuszczać do druku żadnej informacji o zyczeniach, jakie z okazji 60 rocznicy urodzin B. Piaseckiego otrzymał od członków kierownictwa Partii i Rządu."

"Nie należy zwalniać żadnych materiałów na temat wyburzenia we Wrocławiu zabytkowych młynów św. Klary."

"Do czasu zweryfikowania informacji o przemówieniu prezydenta Ugandy, generała Amina, w którym między innymi zapowiedział on wystawienie w Ugandzie pomnika Adolfa Hitlera, nie należy zwalniać żadnych materiałów na ten temat."

"Podobne cytaty można by mnożyć, dodając do nich bieżące wytyczne w sprawach szczegółowych zawarte w poszczególnych 'informacjach cenzorskich' czy 'notkach informacyjnych.' (Dotyczą one spraw tak rozmaitych jak problem łączenia rodzin, sprawa Katynia, film Wajdy 'Ziemia obiecana,' zaopatrzenie rynek, kabalet 'Pod Egidą,' obchody dwóchsetlecia USA, a nawet zaznaczanie lub niezaznaczanie czerwonym drukiem określonych dat w kalendarzu.)

Druga kategorię tekstów stanowią "informacje o materiałach zakwestionowanych" sporządzane przez GUKPPIW cyklicznie, w dwutygodniowych odstępach. Są to jak gdyby rejestry ingerencji cenzorskich opatrzone obszernymi wyjątkami z zakwestionowanych tekstów (a nawet reprodukcjami skreślonych rysunków satyrycznych).

Rzuci się w oczy fakt, że cenzura przewijająca kontroluje w PRL dosłownie wszystkie typy i środki przekazywane publicznie informacje: od prasy, książki, widowisk i filmów po zaproszenia, ogłoszenia drone, dyplomy i pamiątkowe plakietki. Zakwestionowaniu ulega nawet teksty reprodukowane w minimalnym nakładzie i przeznaczone do wewnętrznego obiegu, jak na przykład teksty pieśni religijnych powielane przez

klasztory Ojców Paulinów dla uczestników pielgrzymki na Jasną Górę lub odbity w 350 egzemplarzach biuletyn DKF "Politechnika" we Wrocławiu.

Zwraca też uwagę dwuznaczność sytuacji takich pism jak "Polityka" lub "Zycie Gospodarcze," które według oficjalnych zapewnień są wyłączone spod cenzury prewencyjnej.

Notatka instruktazowa nr 2 z 6 II. 1976 wyjaśnia tę sprawę następująco: "Pracownicy GUKPPIW zobowiązani są w trakcie kontroli tych pism konfiskować bez dyskusji wszelkie publikacje naruszające obowiązujące zapisy i instrukcje o ochronie tajemnicy państwowej, natomiast przy ocenie artykułów dyskusyjnych czy kontrowersyjnych zobowiązani są przekazywać swoje zastrzeżenia kierownictwu redakcji. W praktyce, kierownictwa redakcji najczęściej podziwiają nasze opinie i sporne publikacje w myśl naszych sugestii są poprawiane lub usuwane."

Oto przykłady niektórych tylko spośród setek interwencji cenzorskich wyszczególnionych w "Informacjach o materiałach zakwestionowanych" oraz w "Informacjach i bieżących ingerencjach" na przestrzeni lat 1974-1976:

1. SPRAWY SPOŁECZNO-POLITYCZNE. Kwestionowano między innymi liczne informacje o wzroście plag alkoholizmu niedostatecznie zwalczanej przez państwo; liczne alarmujące notatki o zatruceniu środka naturalnego przez przemysł; informacje o wypadkach drogowych i wypadkach przy pracy; krytykę projektu ustawy psychiatrycznej; krytykę akcji czynów społecznych; dane na temat rakotwórczego działania polichloru winylu (PCV); artykuły proponujące odwoływanie się do wzorów zachodnich w zakresie organizacji pracy; informacje o ekscesach antysemickich; artykuły krytykujące działalność organów administracji państwowej lub wymiaru sprawiedliwości.

Skreślenia objęły teksty tak różne jak między innymi uwagi Kisiela na temat KBWE w Helsinkach, artykuł M. Króla o wolnej woli, artykuł J. Maziarzkiego o demokracji robotniczej, wspomnienia W. Górnickiego o działalności państw bloku wschodniego w ONZ, uwagi J. Ładosza na temat niewłaściwych form walki z ideologią antykomunistyczną (cenzurowanie tłumaczeń pism zachodnich myślicieli) itd.

2. SPRAWY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE. Kwestionowano m.in. liczne wzmianki o skandalicznej i powodującej milionowe straty pracy portów morskich, uwagi o niewłaściwej jakości tzw. Polkorfam (sztuczna skóra); teksty krytykujące gospodarkę mieszkaniową i zaopatrzeniową, wszelkie artykuły postulujące konieczność zmian polityki placowej lub ulatwień socjalnych w określonych zawodach, kwestionowano uwagi o braku miejsc w przedszkolach, krytyczne wzmianki o handlu meblami (np. notatkę o przecenie kompletu importowanych mebli ze 112 na 11 tys. zł), uwagi o błędach tzw. wtórnej sprzedaży maszyn rolniczych, krytyczne wzmianki o błędach w planowaniu urbanistycznym, o warunkach pracy kobiet, o warunkach życia rodzin robotniczych, o imporcie zabawek, o spożyciu mięsa, o cenach w gastronomii, o niewystarczalności stypendiów studenckich.

(ciąg dalszy jutro)

Przed 100 Rocznicą Urodzin Janusza Korczaka

W Krakowie odbyło się uroczyste posiedzenie krakowskich zarządów: Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Związku Literatów Polskich oraz Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej w Warszawie, poświęcone przypadającej w przyszłym roku 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka. W posiedzeniu uczestniczyli lekarze, uczniowie Korczaka, literaci, przedstawiciele wydziałów pedagogicznych uniwersytetów polskich oraz uniwersytetów w Giessen i Hungen (NRF) — prof. prof. Erich Daenzenroth i Adolf Hampel. Na adres organizatorów imprezy nadesłano liczne życzenia.

Omówiony został dorobek naukowy, pedagogiczny i literacki Janusza Korczaka oraz działalność innych, wybitnych Polaków, którzy bezinteresownie narażali życie podczas hitlerowskiej okupacji dla ratowania dzie-

Wystawa Prac K. Brandla

W Muzeum Narodowym czynna jest wystawa prac niezającego już malarza i grafika, Konstantego Brandla, obejmująca 433 prace — głównie grafikę i akwarele.

Konstanty Brandel (1880-1970) urodził się w Warszawie. Mając 23 lata wyjechał na studia do Paryża, gdzie pozostał do końca życia.

Zgodnie z ostatnią wolą artysty, którego łączyły silne więzi z Krajem rodzinnym, siostrzeniec malarza ofiarował Polsce 3,240 obrazów-pasteli, akwarel, gwaszy, rysunków swego wuja, z których aż ponad dwa i pół tysiąca przekazanych zostało Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Rozpowszechnianie "Dziennik Związkowy"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI i SLOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI
PROGRAMY "MICHAŁA PRZEMYSLSKIEGO"
Stacja WOPA
Codziennie

od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSLSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-iej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Rząd Odrzuca Żądania Farmerów

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

programu przy najsprawniejszej nawiązaniu do polityki.

Ogólnokrajowy strajk farmerów ma rozpocząć się 14-go grudnia, tj. w środę tego tygodnia. Organizatorzy strajku chcą aby w okresie jego trwania farmerzy przestali nie tylko dostarczać na rynek produktów rolnych ale także wstrzymali się z sianiem i sadzeniem roślin uprawnych.

Sekretariat Rolnictwa twierdzi, iż nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie jaki skutek mógłby mieć na gospodarkę kraju ogólny strajk, który swym zasięgiem objąłby 2 miliony farmerów w kraju. Skutki te niewątpliwie odczułby szybko konsumenci, placąc coraz wyższe ceny za artykuły żywnościowe.

Dzień wcześniej przed wystąpieniem Berglanda w telewizji, doradca Białego Domu Stuart Eizenstat odbył spotkanie z delegacją American Agriculture Movement, starając zażegnać groźbę strajku. Delegaci najwyraźniej nie ulegli jednak argumentom Eizenstata.

Doradca zapewniał farmerów, że skoro sam Prezydent jest farmerem to niewątpliwie zdaje sobie doskonale sprawę z sytuacji tych, którzy żyją na farmach. Sytuacja ta jest jednak tworem wielu lat i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyeliminowanie jej również wymagać będzie kilku lat działania odpowiednich środków.

Mikrofon Bezpieki

London (D.P.) — Sympatycy Komitetu Społecznej Samopomocy — KOR, matematyk Sergiusz Kowalski, znalazł w swym mieszkaniu — zainstalowany tam niedawno — mikrofon. Zaprośszy wielu korespondentów prasy zachodniej usunął go z ich obecności.

Bardzo czuły mikrofon nowoczesnej konstrukcji był zainstalowany w hallu mieszkania Kowalskiego, który wykrył go przypadkowo, gdy sprostzał, że ze ściany wystaje wąska szklana rurka. Wezwany specjalista wydobyl go z ukrycia bez uszkodzenia.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, siostra moja i szwagierka moja, **Julia Swiderska**

(z domu Wiatr)
(żona śp. Jana)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 4:30 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Ronald i Jan Jr., synowie; Rita, synowa; Rudolf i Rozalia, brat i bratowa oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Vance Kontynuuje Rokowania

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

swego "frontu oporu."

Assad odpowiedział już Arabię Saudyjską, Kuwejt, Bahrain i Qatar, a wczoraj przybył do Abu Dhabi, deklarując wszędzie, że nie zamierza zmienić swego nastawienia.

Tę grę polityczną egipski prezydent Sadat nazwał po imieniu, gdy powieściadł, że Syria straciła przyjaciela i sojusznika, jakim był Egipt, i że nie ma najmniejszych intencji pokojowych.

Syryjski minister spraw zagranicznych Khaddam powiedział w wywiadzie dla kuwejckiego dziennika "Al-rai Al-aam," że Assad poinformuje amerykańskiego sekretarza stanu, że rząd syryjski nie zamierza udać się do Genewy, nie poprze inicjatywy Sadata, a przeciwnie — będzie się jej przeciwstawił. "Syria nie przystąpi do rokowań, bez względu na okoliczności" — powiedział Khaddam.

"My w Syrii wiemy, że będzie na nas wywierany potężny nacisk, aby zmienić nasze stanowisko, ale nie ugnijemy się nigdy" — zadeklarował w osobnym wywiadzie dla tego samego dziennika prezydent Assad.

W ostatniej chwili nadeszła depecha która na pierwszy rzut oka wydaje się być mało prawdopodobną.

Mianowicie oficjalna syryjska agencja prasowa, komentując doniesienia, że Vance wiezie do Damaszku specjalne posłanie od rządu izraelskiego, zapowiedziała, że przywódcy syryjscy wręcz odmówią przyjęcia kierownika dyplomacji amerykańskiej.

"Syria uchyli się od przyjęcia w

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 13 GRUDNIA

Tow. Wolna Polska Gr. 1533 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 13 grudnia, o 7:30 wieczorem w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Wymagana obecność wszystkich członków.

Albert Polak, prezes; Pandora Polak, sekr. prot.

SRODA, 14 GRUDNIA

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz odbędzie posiedzenie wyborcze połączone z instalacją w środę, 14-go grudnia, o 8-jej wieczorem, w "Louis" Hall, 1001 N. Wolcott. Zarząd prosi o przybycie na to ważne posiedzenie wszystkich członków. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne.— Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Tow. Tysiąc Walczących Gr. 877 ZNP odbędzie posiedzenie i wybory w środę, 14 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey. Sekr. finansowy będzie obecny już od 6:30 wieczorem. Uprzejmie prosimy wszystkich członków o przybycie.

Antoni Krukar—prezes, Stanisława Krukar—sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki grupa 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne i wyborcze zebranie w środę, dnia 14-go grudnia br. w Domu Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8-jej wieczorem punktualnie.

Ze względu na tak ważną sprawę jaką są wybory urzędników nowego zarządu na rok 1978 uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie.

Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie wyborcze w czwartek, 15-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu p. Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave.

Jest wiele ważnych spraw oraz rozwój. Dlatego prezesa prosi Was o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinię. Sekr. fin. będzie wcześniej przyjmował podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie może przesłać pieniądze pocztą do sekr. fin.

M. Klüger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

Klub Parafii Zassów Nr. 53 ZKM odbędzie swe posiedzenie i wybory nowego zarządu w niedzielę, 18 grudnia, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ulica. Początek o 2:30 po południu. Wszyscy członkowie są proszeni o liczne przybycie. — Stanisław Grych, prezes; Aniela A. Bartkiewicz, sekr.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin odbędzie posiedzenie wyborcze w niedzielę, 18 grudnia, w sali, 6101 W. Belmont Ave., o 3 po południu.

Obecnie posiedzenia odbywać się będą co trzecią niedzielę w miesiącu, o 3 po południu, 6101 W. Belmont Ave. — Albert Ptasinski, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Spotkanie z Przedstawicielami Sen. Adlai Stevensona

Senator Stanowy Norbert A. Kosinski (D. Chicago) zachęca do wzięcia udziału w spotkaniu z urzędnikami biura sen. U.S. Adlai Stevensona'a wszystkie osoby, które mają pytania dotyczące spraw będących w gestii rządu federalnego. Spotkanie takie odbędzie się w czwartek, w dniu 15-go grudnia br., między godz. 4-tą a 8-mą w Truman College, 1145 W. Wilson Ave., w sali nr. 1104.

Zmarł Książę Andrzej Poniatowski

Paryż (koresp. wł.) — W Paryżu zmarł ks. Andrzej Poniatowski, lat 80, prezes Biblioteki Polskiej, Towarzystwa Historycznego, parafii polskiej w Paryżu. Jego syn zginął w wojnie, w 1944 r., w Normandii, walcząc w polskim wojsku. Był rodzonym stryjkiem ks. Michała Poniatowskiego, eks-ministra Francji. Był żonaty z Amerykanką, z wielkiej rodziny miliarderek.

13 Zabitych w Katastrofie Samolotu

Valverde, Wyspy Kanaryjskie. (UPI) — Trzydzieści osób poniosło śmierć w wyniku katastrofy wojskowego samolotu nad wyspą Hierro, najmniejszą z łańcucha Wysp Kanaryjskich. Zwiadowcy samolot, typu Lockheed P-3 Orion, wystartował z amerykańskiej bazy w Lajes, portugalskie Wyspy Azorskie.

Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono. Eksperci wojskowi z bazy USA w pld. Hiszpanii udają się na miejsce tragedii dla celów rozeznawczych.

Nazwisk ofiar nie podano do wiadomości publicznej, ponieważ władze chcą najpierw powiadomić rodziny tragicznie zmarłych. Twierdzi się, iż siła zderzenia samolotu ze zboczem górskim była tak potężna, że szczątki zostały rozrzucone w promieniu 2 tysięcy stóp.

Terrorysty w Obozie

Paryż (UPI) — W wywiadzie udzielonym nowojorskiemu korespondentowi paryskiego dziennika "France Soir" szef wojskowy chrześcijańskich nacjonalistów w Libanie — Bachir Gemayel powiedział, że w obozie uchodźców palestyńskich Sabra pod Bejrutem "ukrywa się 4 lub 5 członków bandy Baader-Meier, w tym także ci, którzy uprowadzili niemieckiego przemyślowca Schleyera." Wspomniany dziennik dodaje, że terrorysty zwolnieni z więzień lub odbici przez bojówkarzy, z reguły znajdując schronienie w obozach palestyńskich, gdzie otrzymują też arabskie paszporty, broń i pieniądze.

Zgon Z. Górzyńskiego

22 listopada br. zmarł w Warszawie w wieku 82 lat wybitny dyrygent, pedagog i organizator życia muzycznego — Zdzisław Górzyński.

Artysta przez ponad 60 lat swej działalności twórczej związany był z czołowymi placówkami muzycznymi w Polsce, występował też na scenach operowych i estradach koncertowych za granicą.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, zięć, bratanek i siostrzeniec nasz, **śp.**

Tadeusz J. Piaszczyński
(syn śp. Stanisława)

Członek Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP i Tow. Stanisława B. i M. Grupa 379 Unii Polskiej, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 2:40 po poł., w średnim wieku.

Zwłoki odwiedzać można dziś od godz. 2-jej do 10-jej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św. o godz. 10-jej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Teresa (z domu Wojtowicz), żona; Elżbieta i Barbara, córki; Zofia (z domu Barela), matka; Bartłomiej i Władysław Wojtowicz, teściowie oraz ciocie i wujkowie z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday)
7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication.
From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.

Karolina Okrzesik

(z domu Prochot, żona śp. Ludwika, matka śp. Władysławy)

Członkini Bractwa Nowiast Różańska św., Tow. Kadetów Kościuski Grupa 1684 ZNP, Tow. Wolne Polki na Ziemi Washingtona Grupa 21 Gwiazda Morza, Tow. Pomocników Ojców Salwatorianów i Arcybractwa M.B. Saleyńskiego, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go grudnia 1977 roku, o godzinie 5-jej rano w podszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od godz. 2-jej do 10 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona. Msza św. o godzinie 10-jej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Louise (Dr. Andrew J.) Potempa, córka i zięć; Carole (Federal Judge Dal) Garwal, Andrew L. (Pamela), Donald F. i Gloria (Dr. David) Lital, wnuczki i wnukowie, 5 prawnucząt, oraz rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefon 735-7521.

ś. P.

Wszystkim członkom Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, wszystkim Szkołom Przedmiotów Ojczyźnianych na terenie Chicago, wszystkim kolegom i przyjaciółom donosimy smutną wiadomość, że śp.

Mgr Józef Chłanda

sekretarz Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, sekretarz Rady Edukacyjnej, kierownik szkoły im. K. Pułaskiego, oficer wojsk polskich, uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec wojenny w niemieckich obozach, niestrudzony pracownik społeczny i zasłużony działacz w szkolnictwie w Polsce przedwojennej, na terenie Niemiec po wojnie, oraz na terenie Chicago, członek Związku Przyjaciół Wsi Polskiej, współzałożyciel wydawnictwa "Orka", zmarł w dniu 6-go grudnia, 1977 r.

Pożegnanie odbędzie się we wtorek, 13-go grudnia, o godz. 7:30 wieczór, w kaplicy zakładu pogrzebowego Gogoliński Funeral Home, 1850 N. Wood.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go grudnia, o godz. 9:30 z zakładu pogrzebowego, do kościoła Najśw. M.P. Anielskiej (Marianowo, Msza św. o godz. 10-jej), a stamtąd na cmentarz Maryhill.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godziny 2-jej po południu do 9:30 wieczorem.

Zamiast kwiatów prosimy składać donacje na stypendium im. mgr Józefa Chłandy na adres: J. Zurczak, 4320 W. Iowa str., Chicago, Ill. 60651, tel., 486-1299.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich przyjaciół.
Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce,
oraz Szkoły Rady Edukacyjnej



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i szwagier nasz, śp.

Stanisław Lewandowski

(szwagier śp. Antoniego Moll)

Członek Tow. Tysiąc Walczących Grupa 1378 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go grudnia 1977 roku, o godzinie 3:30 po południu w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 2-jej do 10-jej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Józefa. Msza św. o godz. 10-jej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:
Anna (z domu Moll), żona; Maryann Petrusiak, Walter (Claudia) i Rosemary (Joseph) Vanchieri, córki i zięć; syn i synowa, 8 wnucząt, Stanley (Stephanie) Moll, Sophie Moll i Walter Moll, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefon 735-7521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wujek nasz, śp.

Benny V. Potwora

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go grudnia 1977 roku, o godzinie 2:15 nad ranem w starszym wieku.

Zwłoki odwiedzać można dziś od 2-jej do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go grudnia, o godzinie 9-jej rano z zakładu pogrzebowego Linhart Funeral Home pnr. 6820 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła Mary Queen of Heaven. Msza św. o godzinie 9:30, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:
Zofia (z domu Jagiello), żona; Ludwika (Karol) Doman, Bernice (Karol) Lane, Stanisława (Jan) Dolock, Franciszka (Jan) Pietrzak, siostry i szwagrowie, Jan (Helen) Miaso, szwagier i szwagierka, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: Lambert Funeral Home, telefon 749-2255.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Jan Knapik

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. św. Franciszka z Asyżu i Tow. św. Wincentego a Paulo Grupa 745 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 9:20 rano, w podszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul. (na rożnik Kildare), do kościoła św. Franciszka (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Rozalia (z domu Setlak), żona; Irene (Leslie) Harrison i Delphine (Bruno) Limanowski, córki i zięćciowie; 8 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn. (12, 13)
Telefon AL 2-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Franciszka Malek

(z domu Purchla)
(żona śp. Józefa)

(teściowa śp. Stanisława Nowak)

Członkini Klubu Niedzieliska i Tow. Nowiast Różańska Św. przy parafii SS. Młodzianków, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:55 wieczorem, w podszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-jej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West-3400 North), do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszek Malek i Wiktoria Nowak, syn i córka; Dolores (Robert) Janikowski, wnuczka z mężem; Dennis, Jimmy i Christine, prawnuki i prawnuczka; Stanisław (Frances) Purchla i Stefan (Mary) Klich, bratanek z żoną; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: Kopec Funeral Home.
Telefon: 545-6974.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Janina Cierplik

(z domu Madejska)
(z pierwszego męża Izdebska)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go grudnia 1977 roku, o godzinie 9:37 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 5-jej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland, do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Szczepan, mąż; Maria Znamierowska, córka; Michał, syn; Vera, synowa w Polsce; Bogumił, brat; Stanisława, bratowa; Elżbieta, wnuczka; Mariusz, wnuk w Polsce; wraz z całą rodziną w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Zderski

(z domu Korczyńska)
(żona śp. Stanisława)
(matka śp. Leona)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go grudnia 1977 roku, o godzinie 11-jej przed południem, przeżywszy lat 91.

Zwłoki można odwiedzać dziś, 12 grudnia, po godzinie 3-jej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Friedrichs Funeral Home, pnr. 320 W. Central Road, Mount Prospect, IL. (Msza św. zostanie odprawiona o godzinie 10-jej rano w Kaplicy na cmentarzu W.W. Świętych PNKK), poczem zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek na parceli rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helen Waiman, Jane (Anthony) Kuczak i Estelle (Warren) Meister, córki i zięćciowie; 10 wnucząt; oraz 19 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: Friedrichs Funeral Home.
Telefon: 255-7800.

Tadeusz Rutkowski

Tajemnice Poczty Neptuna

Już od przeszło stu lat młodzieńcy czytelnicy na całym świecie z wielką ciekawością i zapałem pochłaniają książkę Juliusza Verne'a "Dzieci kapitaństwa Granta", w której autor opowiada, jak to załoga szkuner "Duncan" znalazła w żółdku złowionego rekina butelkę z listem.

Przekazywanie tragicznych wiadomości morskich za pośrednictwem "poczty Neptuna" zapoczątkował Krzysztof Kolumb. Otóż w roku 1493 w pobliżu Azorów gwałtowny sztorm dopadł słabutkie karawele hiszpańskie "Ninę" i "Pintę", gdy wracały one do Hiszpanii po odkryciu Indii Zachodnich. Zdało się, że karawele zatona i Europa nie dowie się o odkryciu Nowego Świata. Aby temu zapobiec, Kolumb napisał raport ze swojej podróży dla królowej Izabelli, włożył go do beczulki, którą dokładnie uszczelniał, po czym wyrzucił za burtę "Niny" na łaskę fal rozszalałego oceanu.

Jednakże wkrótce wiadomości, fale opadły, ocean ucichł i Kolumb mógł ostatecznie zameldować królowej o swoim odkryciu. A legendarny raport admirała odnaleziono dopiero w 1856 roku. Po 363 latach beczulkę wyłowili z morza trzymasztowy bryg "Griefen" na wodach Cieśniny Gibraltarskiej.

W historii żeglugi zapisano setki wypadków, gdy wyłowione z wody lub wyrzucone na brzeg butelki przynosiły bardzo ważne wiadomości o tragicznych losach statków i ich załóg oraz o przyczynach katastrof morskich. W wylawianych jeszcze i dziś butelkach trafiają się listy pożegnalne, testamenty i powiadomienia o przestępstwach popełnionych na morzu.

W marcu 1957 roku na północnym wybrzeżu Jamajki znaleziono butelkę ze zwitczoną i poczerwiałą mapą morską, na której widniały ślady ledwo widocznego pisma angielskiego. Z wielkim trudem udało się odczytać następujący tekst listu: " . . . lipiec 1750 rok. "Bretren of Cost" plonie na środkowym Atlantyku. Nie ma nadziei, żeby ktoś się uratował oprócz tych dwunastu nikczemników, którzy zabrali szalupę . . . Wstyd patrzeć wokół. Odważni okazali się tchórzami i niegodziwcami. Ich płacz przypomina złych małych dzieci. Kapitan statku bezskutecznie stara się utrzymać porządek. Oczekuję śmierci w milczeniu. Wszchemocny wynagrodzi znalazcę tego listu. Proszę o przekazanie go . . ." Na tym urwał się tekst listu.

Dopiero więc po 207 latach świat dowiedział się o tragicznej katastrofie tego zaginionego bez wieści statku. A oto drugi przykład. W początkach II wojny światowej Anglicy znaleźli w morzu butelkę z notatką, która mówiła, że brytyjski transportowiec "Tarantella" wpadł na minę i szybko tonie. Na podstawie współrzędnych podanych w tym liście Anglicy określili usytuowanie dużego pola minowego, na którym zatono kilka transportowców. Później wyjaśniono, że to pole minowe postawił hitlerowski rajder "Wolf".

Ten sposób przekazywania tragicznych wiadomości przy pomocy bute-

lek cieszy się dużą popularnością zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, gdzie prawie każda rodzina czuje się w jakiś sposób związana z morzem. Już królowa Elżbieta w roku 1560 wprowadziła na swoim dworze stanowisko "królewskiego odkorkowycza morskich butelek". Rozkaz królewski ustalał także, że kto ośmieli się rozbić zalezioną w morzu lub na brzegu butelkę podlega karze śmierci przez powieszenie. Stanowisko "odkorkowycza butelek" przetrwało na dworze brytyjskim aż do panowania króla Jerzego III, to jest do pierwszych lat XIX wieku.

W niektórych krajach morskich powstały nawet kluby kolekcjonerów morskich butelek. Członkowie tych klubów robią zakłady, którymi z nich więcej wylowi z morza tych "tajemniczych" znaleźników. Przy tym każdy z nich marzy o znalezieniu starej, obrosłej wodorostami butelki z pożytecznym pergaminem i wiadomością o tragicznym losie jakiegoś statku lub o zakopanym skarbie korsarzy.

Jednakże czasy klasycznych korsarzy już dawno minęły. W naszym wieku miłośnicy tajemniczości muszą zadowolić się znalezieniem w butelce przeważnie współczesnych, typowych blankietów jakiejś instytucji, która zajmuje się studium prądów morskich. Prócz tego jednak zdarzają się żartownisze, którzy robią sobie z tego wesołe kawały. a "szczęśliwy" znalazca takiej butelki z drzeniem serca otwiera ją marząc o jakimś tajemniczym skarbie. Tymczasem w butelce tkwi karteczka z ironicznym napisem: "Tę butelkę wina wysączyłem z moim kolegą Johnem na pokładzie liniowca "Savannah" o godzinie 24.000 . . ."

Trafiają się także butelki z propozycjami matrymonialnymi. W 1960 roku włoski rybak Olimpio Bonazo wyłowił z morza butelkę, w której było wiece romantyczne ogłoszenie: "Znalazcy tej butelki przesyłam gorący pocałunek. Jestem studentką z dobrej rodziny, lat dwadzieścia, blondynka, wzrost 165. Nazwam się Rose Magnani. Mieszkam w Bolzano. Czekam na poznanie się." Znalazienie tej butelki wywołało we włoskich gazetach wielką sensację. Rosa Magnani stała się bardzo popularna, a jej zdjęcia ukazały się w wielu gazetach i to na pierwszej stronie.

Ujawnił się już nawet pewien rodzaj businessmanów, którzy na "butelkowej poczcie" usiłują dorobić się majątku. Piszą oni mianowicie fałszywe dane o różnych tajemniczych katastrofach morskich lub o zakopanych skarbach korsarskich i wkładają te "drogocenne" kartki do butelek. Sławna jest już "butelka Kolumba", wiele razy sprzedana naiwnym nabywcom. Nie wszyscy mianowicie wiedzą, że Kolumb swój raport dla królowej Izabelli włożył nie do butelki, lecz do małej beczulki. Słabo zorientowani fałszerzy podrabiali wyciągi z zapisów "wielkiego admirała" w dzienniku okrętowym "Niny" i wkładali je do "starych", obrosłych wodorostami butelek.

W 1910 roku wydarzyła się zagadkowa katastrofa morska. Nowy brytyjski pasażersko-towarowy parowiec

"Warate" o pojemności około 10 tysięcy ton zaginął tajemniczo w rejonie południowej Afryki wraz z 200 pasażerami i załogą. To niezwykle zagadkowe zaginięcie statku od razu wykorzystali spryciarze i w ciągu paru lat "znalezli" oni w morzu i sprzedali kolekcjonerom cztery butelki z notatkami spisanymi rzekomo przez rozbitków tego statku. Każdy z tych listów miał inną datę, nie zgadzały się również pozycje zatonięcia parowca. Świadczy to ewidentnie o próbie wyłudzenia pieniędzy i osiągnięcia z "poczty Neptuna" materialnych korzyści.

Zdarza się również, że pewni ludzie sporządzają anonimowe listy i wkładają je do morskich butelek, aby z ich pomocą wyjaśnić faktyczne przyczyny powstania jakiejś katastrofy.

Oto np. we wrześniu 1957 roku na środkowym Atlantyku zaginął szkolny statek marynarki Republiki Federalnej Niemiec "Pamir". Był to jeden z ostatnich wielkich żaglowców znajdujących się jeszcze w eksploatacji. Miał on pojemność 4172 ton i szedł z Buenos Aires do Hamburga z ładunkiem 4 tys. ton zboża. W pobliżu Azorów statek pod uderzeniem srasznego huraganu przewrócił się i zatonął.

Kapitan "Pamira" — Johannes Dybicz, uprzedzony o nadciągającym huraganie postanowił nadać statkowi maksymalną szybkość i wyjść z zasięgu huraganu. Manewr ten jednak okazał się fatalnym błędem. Centrum huraganu dopadło statek i wiatr o niebywałej sile przewrócił i zatopił statek. Z całej załogi i praktykantów ocalało tylko sześć osób. "Pamir" z wszystkimi rozwiniętymi żaglami po prostu nie wytrzymał śmiertelnego ciosu i przechylił się na lewą burtę. Spowodowało to przesunięcie się ładunku sypkiego zboża, a w konsekwencji przewrócenie się żaglowca i szybkie zatonięcie.

Jeszcze nie ukończono śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy "Pamira", gdy wiosną 1958 roku nowe zdarzenie wywołało wielką sensację wśród ludzi morza: Otóż pewien brytyjski pracownik pocztowy znalazł na wybrzeżu Kornwalii butelkę z listem napisanym po niemiecku. A oto fragment tego listu:

" . . . Wszyscy na statku utoniemy, ludzie i szcury, a dlaczego? Ponieważ Dybicz nie umie dowodzić statkiem. Zbyt długo utrzymywał rozwinięte żagle . . . To była wielka nierozwaga. Nie zdarzyło się to pod dowództwem Eggersa. Przechylił zwiększa się do 30 stopni, 35 stopni, 40 stopni, 45 stopni . . . Dybicz rozkazał załozę i oficerom wchodzić na maszty i rąbać takielunek, ale nikt nie może utrzymać się na górze . . . Nic nie można zrobić. Nikt nie myśli, w jaki sposób uratować nasze życie, w jaki sposób spuścić łódzie ratunkowe umocowane za wantami. Błędna konstrukcja. Muszę już kończyć, gdyż za 10 minut "Pamir" zatonie. Fred Schmidt wyskoczył za burtę i powierzył swe życie lasce falom. Buschmann najlepszy z nas, rzucił się z masztu do morza. Swoim życiem musimy zapłacić za głupotę i zarozumiałość naszych dowódców. Giniemy za tych idiotów, którzy mieli nas nauczyć sztuki żeglarskiej. Mam nadzieję, że ktoś znajdzie ten list. "Pamir" tonie . . ."

Taką treść miał list napisany jakoby przez jednego z praktykantów zatopionego żaglowca. Wszystkim od razu wydała się podejrzana duża objętość tegoż listu i to, że praktykant miał dosyć czasu na to, by taką długą relację napisać, włożyć kartkę do butelki i wyrzucić ją za burtę. Nie udało się wprawdzie wykazać, że list jest sfalszowany, jednak sąd w Lubec odmówił włączenia go do akt jako dowodu na potwierdzenie zarzutów wysuwanych przeciwko kapitanowi Dybiczowi.

Jeden z brytyjskich periodyków morskich z uburzeniem napisał o tym falsyfikacie, że zwiększył on tylko boleść rodziców praktykantów szkoły morskiej, niczego nowego natomiast nie wniósł do sprawy.

Morze wyrzuca na brzeg nie tylko butelki. Jak wiele statków zakończyło swój żywot na nadbrzeżnych mieliznach i skałach!

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE

If you can type then we can train you to put customer orders into the computer.
Start today!
3350 N. Kedzie Ave.

CLEANING WOMAN

Needed 2 DAYS A WEEK For FURNITURE SHOW ROOM.
Downtown Location
Steady Employment
CALL MR. GAUL
467-6860

KITCHEN HELP

2 women needed in our fine nursing home. Full time. Good working cond.
Apply or Call
2055 W. Balmoral
561-8661

★ Pomoc Domowa

EXPERIENCED woman for cleaning. Northbrook. Fridays. \$25. 272-6898.

KOBIETA do sprzątania. 2 razy w miesiącu w środy albo w czwartki. Rogers Park. Wieczorami. 262-3502

GOSPODYNI z zamieszkaniem, 4 dni, musi dokładnie sprzątać, 2 dzieci. Pomocne trochę angielskiego. Własny pokój, telewizor i łazienka. 835-5383

MATURE HOUSEKEEPER

to live in. 5 day week. 2 school age children. Western suburb. Good salary. Some English necessary. 887-9673

CHILD CARE & LIGHT HOUSEKEEPING

2-6 Daily
Must be responsible, experienced, have references & own transportation. Call 477-1773 after 6 p.m.

KOBIETA, która zamieszka i zaopiekuje się kobietą na wózku inwalidzkim. Lekkie gotowanie, pokój, utrzymanie i zapłata. Antioch, Illinois. Wiejska okolica. 484-1634 po 5 po południu.

★ Praca

Expanding to Other Locations
EXPERIENCED SALES MEN or WOMEN Members of the Multiple listing service. For further information call:
JOHN 562-4300
DWAYNE REALTY

Do łączenia zwojów elektrycznych oraz wyjmowania zwojów, i wielokrotnego nawijania zwojów.

COIL CONNECTORS COIL PICKERS and ASSEMBLERS

Tylko doświadczeni niech się zgłaszają. Najwyższa zapłata.
Zgłoszenia osobistie do:
V & F COIL & TRANSFORMER CORP
4140 N. Kolmar Ave.

MECHANICS MACHINISTS & ASSEMBLERS

Needed for the assembly of heavy Industrial Equipment. Excellent working conditions. Good starting salary with attractive Company paid benefits. Apply:

ELLIS CORPORATION
2444 N. Pulaski Rd.
CHICAGO, ILL. 60639

DOMESTIC HELP (2 Needed)

We're lost without the services of 2 experienced individuals. One will handle the household mechanical duties, heavy housework, serving and lawn care. The other should be an experienced cook and baker, serve dinner parties and handle household upkeep. We will consider a husband and wife team as live-ins. Excellent salaries.

Please Call:
757-5900
equal opportunity employer m/f

POTRZEBUJE kelnerki i kucharza lub kucharke trochę mówiące po angielsku 736-0039

LUNCH WAITRESS 11-2
DINNER WAITRESS 5-10
EXP. BUS BOYS
Eves & weekends
CHATEAU MARIE
5830 W. Cermak
Cicero
656-4151

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

WARSZTAT NARZĘDZIOWY
Narzędziowcy — formiarze Do obsługi świdra i frezarki (z myślą o awansie)
Nadgodziny. Wszystkie świadczenia firmowe. Musi mieć własny transport.
NICE TOOL & MFG. CO.
724-1190
Glenview, IL.

FABRYKA ODLEWÓW PŁASTYKOWYCH

potrzebuje doświadczonych i nie-doświadczonych do obsługi maszyn oraz mechaników na 1-szą i 2-gą zmianę. Przyjmujemy teraz na te stałe stanowiska — muszą mówić choć trochę po angielsku.
Molded Plastic Research
2110 S. Foster Ave.
Wheeling, IL. 60090
394-1080

POTRZEBNY spawacz łukowy (helar welder) z 5-letnim doświadczeniem i pewną znajomością łukowego spawania — bo tylko taki będzie przyjąty. Zapłata zależnie od umiejętności. Musi posiadać transport i mówić choć trochę po angielsku. Okolice Bensenville. Dzwonić do:
STANLEY: 595-2145

KICK & PUNCH PRESS SET UP MEN
Also Automatic Men
Experienced, location north, Kostner & Grand. Good pay for right person.
CALL 384-4455
Ask For LOU

SHIPPING DEPT.
We are in need of a person in incoming & outgoing merchandise. Good benefits & wages.
CALL 539-7633
ADVANCE AUTOMATION CO.
3526 NO. ELSTON

INDUSTRIAL MAINTENANCE
General Machine Maintenance with some Lathe Experience. Must have natural Mechanical Aptitude and good references.
737-8500

MACHINIST
To run automatic turret lathe, lathe & milling machine operator. Good benefits & wages. Must have own tools.
ADVANCE AUTOMATION CO.
3526 NO. ELSTON
539-7633

SET-UP MAN
Experienced in Multiple Drill Press & some Punch Press & related work. Good northwest side location.
CALL 525-7825

BINDERY HELP
Experienced, Muller Stitcher operator, set-up man. Many company benefits.
Contact DENNY
671-4870

PRACA DLA NARZĘDZIOWCA (Tool & Die Maker)
Musiał być doświadczony czeladnik z minimum 5-letnim doświadczeniem. Dzwonić 227-1600, ext. 57 pytać o pana Pete Berzins, Superintendent'a. 1238 No. Kostner
(Can call in Polish or English)
Można dzwonić po polsku i po angielsku.

PRACA FABRYCZNA
Wytwórnia pudeł kartonowych (corrugated box mfg.) potrzebuje
Doświadczonego do obsługi maszyny karbującej karton (corrugated). Do ogólnej pracy fabrycznej. Przeszkolony.
Dobra zapłata i świadczenia.
SCHOMBURG CONTAINER CORP.
Addison, IL. 495-2900

★ Praca
REAL ESTATE SALES
Experience not necessary. We will train. Unlimited earnings.
795-5020
Future Realty

★ Kontraktorzy

Domy
OD \$41,800 DO \$47,500
2 mieszkaniowy murowany lub 3 mieszkaniowy murowany. Sami wybieracie! Blisko 52-ej i California. Najlepsze dzisiejsze kupno. Działajcie szybko!
SOLITS
8122 S. Kedzie 778-3900

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 2 sypialnie — \$125, również 5 pokoi, 3 sypialnie — \$135. Ogrzewanie "space". Najchętniej dorosłym. Okolice: Armitage-Damen. 278-4900

4 NOWOCZESNE pokoje, ogrzewane. Lodówka, piec. Augusta-Leavitt. 3-cie piętro. \$125—\$135. 342-3424.

4 POKOJE, ogrzewane. 3100 N. Keating. 545-0796.

EDDY i CICERO. Umeblowany angielski basament. 3 pokoje. 736-1267.

POKOJ z używalnością mieszkania dla starszej pani. BR 8-2184.

5 ROOM apartment for rent. Vicinity 86th and Baltimore. \$125 per month. BA 1-4960.

★ Praca Męska

BROILER COOK
Full time in beautiful Country Club in Northbrook.
CALL FOOD MANAGER
498-3200

BAKER
Need person for full time work, 6 nights per week. Experience preferred.
CALL 894-6669

MALE HELP WANTED
willing to learn good trade. Good pay, all benefits.
Apply at:
4447 W. CORTLAND AVE.

JANITORIAL
part-time Arl. Hts. area. Mornings 7:30-9:30 a.m. Exp. preferred but not nec. Gd. pay.
Call 439-9446 or 827-0863

JANITOR
Do obsługi i konserwacji bojlera i palenia odpadków. od 50-60 godzin tygodniowo. Przeszkolimy w razie potrzeby. — Zgłoszenia: 1432 West 21-sza ulica

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Kanarki

KANARKI na sprzedaż, tanio. 1522 N. Elk Grove ulica

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami . . . \$188
Komplety mebli do sypialni . . . \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" . . . \$ 58
Kanapa i fotele . . . \$139
Kanapa rozkładana do spania . . . \$ 89
(polska wersalka)
Telewizja kolorowa . . . \$269
Materace . . . \$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła . . . \$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) . . . \$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") . . . \$169
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni . . . \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru . . . \$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od . . . \$389
(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838



BRUKSELA — Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych, Harold Brown (po prawej) przegląda dokumenty, przed dwudniowym spotkaniem przedstawicieli 15 członkowskich państw, należących do organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. (UPI)

Jak To Było z Dokumentami Airline Canteen?

Zespół przeprowadzający dochodzenia w związku z zaginięciem dokumentów finansowych dotyczących działalności firmy Airline Canteen na lotnisku O'Hare, przedstawił ostatnio dwa swoje aktualne osiągnięcia. Na skutek skrupulatnego śledztwa stwierdzono niezbicie, że

1) czarny samochód (station wagon), w którym znajdowały się dokumenty został w dniu 8 listopada zostawiony na 4 godziny na prywatnym parkingu w śródmieściu wkrótce potem, gdy dokumenty zostały zabrane z biura firmy dla dostarczenia jednostce kontrolującej;

2) tego samego dnia i o mniej

Schwytano Zbiega

Policja zatrzymała w Wilmington, Ill., James Saxton, 28, który uciekł z więzienia w Macoupin County. Zatrzymano go podczas nocnego "Spaceru" po mieście. Jest on oskarżony o szereg kradzieży i na tej podstawie był przetrzymywany w więzieniu.

Nowe Lotnisko?

Federalna Administracja Lotnictwa (Federal Aviation Administration) przyznała miastu \$800,000 dla zbadania czy Chicago potrzebuje jeszcze jednego portu lotniczego. Pieniądze te zostaną przekazane właściwym władzom w ciągu najbliższych miesięcy.

Strajkujący Przed Sądem Firma Essex Pozywa Unię Robotniczą o Odszkodowanie Za Straty Materialne

Firma Essex International z Indiany wniosła do sądu pozew przeciwko związkowi robotników i 22 indywidualnym osobom o odszkodowanie w wysokości \$600,000, za szkody wyrządzone w zabudowaniach, urządzeniach i pomieszczeniach fabrycznych podczas strajku. Pozew przedstawiono sądowi w Indianopolis.

Przedstawiciel firmy Essex powiedział, że akcja sądowa okazała się niezbędna, gdyż członkowie unii zachowywali się podczas strajku jak wandy, niszcząc i rujnując wszystko dookoła.

Przebieg strajku, który zdarzył się w czerwcu br. obfitował istotnie w dramatyczne momenty; doszło nawet do wymiany strzałów między strajkującymi a policją; trzech strajkujących odniosło rany, a świadkowie określają przebieg tego co się działo jako "mały Vietnam."

Pozwanymi w procesie będą Unia Robotników Samochodowych (The United Auto Workers Union) i 22 osoby określone w pozwie jako "członkowie i przywódcy unii, jak James Johnson, reprezentant unii i Paul

"Krucjata Miłosierdzia" Przyniosła Więcej Niż Się Spodziewano

"Krucjata miłosierdzia", akcja mająca na celu zbieranie funduszy na cele dobroczynne, przyniosła w roku bieżącym \$48,556,000 — o \$56,000 przekraczając zaplanowaną sumę. Ogłosił to James F. Bere, generalny przewodniczący akcji który dodał, że główną zasługę za tak pomyślny przebieg przypisać należy wszystkim mieszkańcom Chicago, którzy hojnie i wspaniałomyślnie w niej uczestniczyli, starając się swymi ofiarami pomóc potrzebującym. Bere wyrażając swe uznanie powiedział: "Chcę podziękować w imieniu ubogich i potrzebujących wszystkim ofiarodawcom; wszystkim, bez względu na wysokość sumy jaką złożyli".

Emory Williams, prezes "Krucjaty Miłosierdzia" dodał, że ludzie odpowiedzialni za rozdzielanie pieniędzy zrobili to w ich mocy, aby gospodarzyć nimi rozsądnie, oszczędnie i sprawnie.



ST. LOUIS. — Na zasypanych śniegiem ulicach miasta ruch kołowy jest utrudniony, natomiast narty sprawiają się znakomicie. Doug Berg odbywa swą codzienną wędrowkę do szpitala Barnes w którym pracuje umundurowany w sportowy strój i uzbrojony w sprzęt narciarski. (UPI)

więcej tej samej porze właściciel i prezes Airline Canteen, Walter "Joe" Henely, jadł obiad w restauracji hotelu przy Michigan Ave., położonej w pobliżu parkingu.

Zaginione dokumenty są bardzo istotne dla przeprowadzanej kontroli, która ma wykazać czy dane o dochodach firmy, przedstawione miastu przez Airline Canteen i będące podstawą wymiaru podatku, odpowiadały stanowi faktycznemu. Chicago pozywa firmę o zwrot \$700,000 z tytułu niedopłaconych należności, wynikających z kontraktu, który jak pamiętamy przewidywał, iż Airline Canteen będzie za koncesję na prowadzenie kiosków handlowych na lotnisku O'Hare 12-15% od swoich dochodów. Airline Canteen Co. z kolei wystąpiła z pozwem o odszkodowanie w wysokości \$30 milionów zarzucając, że mayor Bilandic nie miał prawnych podstaw do zrywania kontraktu, który gwarantował firmie koncesję na 10 lat i że uczyniwszy to naraża ją na straty.

Poszukiwane dokumenty, zdaniem prowadzących śledztwo, znajdowały się w czarnym "station wagon" w dniu 8 listopada, na 2 dni zanim zgłoszono policji o ich rzekomym skradzeniu z parkingu w Orland Park. Dochodzenie w sprawie ich zaginięcia prowadzi prokurator stanowy w powiecie Cook i chicagoska policja.

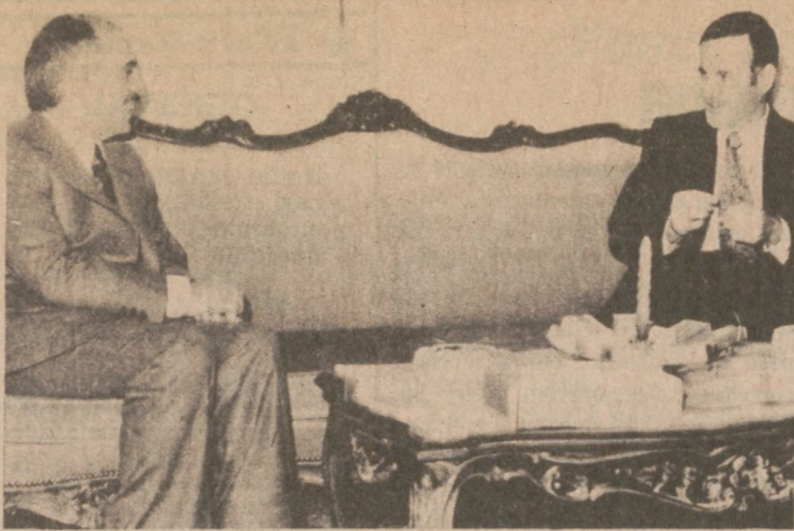
Couch, miejscowy prezes." Zarzuca się, że dopuścili się oni aktów gwałtu, niszczenia mienia firmy Essex, brutalności w stosunku do przedstawicieli firmy i niestrakujących współtowarzyszów pracy.

Ten ostatni zarzut podkreśla się szczególnie dodając, że był to zamach na wolność wyboru i prawo do pracy, przysługujące na zasadzie konstytucji każdemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych. Równie mocno akcentuje pozew fakt, że strajkujący niszczyli mienie firmy, narażając ją tym samym na straty materialne, a przez uniemożliwienie normalnego funkcjonowania fabryki na daleko idące straty ekonomiczne.

Essex ogłosiła, że nie będzie dłużej trzymać etatów dla tych byłych pracowników, którzy strajkującej więcej niż 8 miesięcy, wyraziła natomiast gotowość do spotkania z przedstawicielami unii robotników i przedyskutowania powrotu do pracy pozostałych, ma się to jednak odbyć przy udziale przedstawicieli władz federalnych, który działać będzie jako mediator.

wiedliwie oraz że koszty administracyjne całej akcji wyniosły tylko 4.5%, niespotykane mało. Nie zdarzyło się jeszcze, aby wydano mniej w akcji o takim zasięgu i rozmachu. Sumy zebrane w roku bieżącym przekraczają o 10% to co udało się zgromadzić w roku 1976 i stawiają "Krucjatę Miłosierdzia" na pierwszym miejscu w kraju wśród 2.200 organizacji zbierających pieniądze na cele charytatywne.

Oświadczenia te zostały wygłoszone podczas lunchu jaki wydano w hotelu Conrad Hilton dla 1700 zebranych aktywistów "Krucjaty". Bere i Williams wyrazili również wdzięczność wobec 42 przedsiębiorstw z rejonu Chicago i okolic których wszyscy pracownicy poświęcili część swych zarobków na cele "Krucjaty" oraz wobec 82 firm, w których 80% pracowników opodatkowała się na zbiórkę.



DAMASZEK. — Król Jordanii Hussein (po lewej) w rozmowie z syryjskim prezydentem Hafez'em Assad w czasie spotkania w dniu 7 grudnia. Po wizycie w Syrii Hussein wybiera się do Kairu z widocznym zamiarem służenia jako mediator między Egiptem a innymi krajami arabskimi. (UPI)

Ald. Puciński Proponuje Zlikwidowanie Dystr. Parków

Alderman Roman Puciński przygotowuje tekst rozporządzenia, które nakazywałoby zlikwidowanie Chicagoskiego Dystryktu Parków, który zawsze ma kłopoty finansowe i obarcza nimi miasto. Posunięcie takie jest, zdaniem Pucińskiego, konieczne dlatego, że dystrykt, jako instytucja nie uprawniona do korzystania z funduszy federalnych i w związku z tym pozabawia miasto sumy \$20 milionów rocznie.

Patrick O'Malley, prezes dystryktu, oświadczył z kolei, że będzie przeciwstawiał się takiemu posunięciu. Zdaniem Pucińskiego obowiązki, które w tej chwili dźwiga dystrykt powinna przejąć Rada Miejska. O'Malley natomiast twierdzi, że zadania Dystryktu Parku są zbyt poważne, aby powierzyć je biurokratycznej Radzie, która odsunie je na drugi plan.

Od kilku już lat dystrykt jest krytykowany z powodu ciągłych kłopotów finansowych i ciągłego nagabywania urzędników miejskich o zwiększanie funduszy dla dystryktu. Ostatnio nawet gubernator Thompson podpisał ustawę zezwalającą dystryktowi na podniesienie podatków od swoich nieruchomości, co przyniesie mu dodatkowo \$14 milionów rocznie.

Puciński oświadczył, że oficjalnie

Harris Bank Oskarżony o Dyskryminację

Departament Pracy Stanów Zjednoczonych ogłosił, że Harris Bank w Chicago, być może, musiał będzie zapłacić parę milionów dolarów jako zwrot niedopłaconych uroszczeń na rzecz dyskryminowanych kobiet i przedstawicieli mniejszości narodowych, pracujących w tymże banku. Bank ten również nie będzie w przyszłości prowadził żadnych interesów finansowych agencji federalnych.

Powyższe ogłosił Sekretarz Pracy, F. Ray Marshall stwierdzając równocześnie, że jego Departament wystąpił ze skargą administracyjną przeciwko bankowi. Krok ten będzie początkiem długofalowej akcji mającej na celu zniesienie dyskryminacji pracowników we wszystkich stanach, bez względu na to w jaki sposób ta dyskryminacja się objawia.

Przedstawiciel Harris Trust and Savings Bank, John L. Stephen, wiceprezydent do spraw pracowniczych zaproponował przeciwko zarzutowi twierdząc, że Departament Pracy wydaje swe opinie bez znajomości faktów,

Odnawianie Starych Domów w Nowych Planach Miasta

Miejski Zarząd Budownictwa Mieszkańczego zamierza podjąć program wykupywania i remontowania starych budynków z myślą o przeznaczeniu ich do użytku społeczeństwa. Wstępne ustalenia na ten temat zapadły na ostatnim spotkaniu Zarządu w połowie ubiegłego tygodnia.

Program obejmie kilkumieszkanie niższe budynki i domki jednorodzinne na północnej stronie miasta. Niektóre prace już zaczęto, ale przewodniczący Rady Zarządu, Charles Swibel, wystąpił do Rady Zarządu z propozycją tymczasowego wstrzymania prac. Należałoby jeszcze przeprowadzić dalsze badania całego planu. Należy bowiem przyszłym mieszkańcom tych domów zapewnić lepszy standard wykończenia mieszkań.

Swego czasu Zarząd został wyrokiem Federalnego Sądu Okręgowego

Rozpowszechniajcie
"Dziennik Związkowy"

Miejski Budżet Na Rok 1978 Zatwierdzony

Budżet miejski na rok 1978, proponowany przez mayora Bilandica i wynoszący 1.3 biliona dolarów został zatwierdzony przez Radę Miejską. W budżecie znalazły się fundusze na dochodzenia w sprawie kontrowersyjnej taryfy taksówkowej, zwiększenie uroszczeń dla 42,000 pracowników miejskich, obfity się natomiast bez podniesienia podatków.

Jak twierdzą poinformowane źródła — obecny budżet wzorowany jest w znacznej mierze na budżetach byłego mayora Daley. Według opinii większości aldermanów — 45 głosowało za budżetem, tylko 3 przeciw — wszyscy, którzy przyczynili się do ostatecznego opracowania budżetu i ci, którzy z nim głosowali dokonali właściwej rzeczy; zdaniem aldermana Romana Pucińskiego (41 wārda) władze finansowe miasta i zespół głosujący oparły się pokusie, w związku z zmianą administracji, "zaczynania wszystkiego od nowa i inaczej". Zamiast tego poszły po linii tradycji, wprowadzonej przez mayora Daley, wypróbowanej przez wiele lat i najkorzystniejszej dla miasta i jego mieszkańców.

Przeciwnicy budżetu wnieśli 86 poprawek do tego co proponowali projekt zostali jednak przegłosowani przez większość. Jak wskazał alderman Wilson Frost oponujący przeciw budżetowi głosowali jednak za włączoną

weń kwotę \$85,000, przeznaczoną na podniesienie uroszczeń aldermanów. Jak już pisaliśmy uprzednio, budżet zawiera \$200,000 na wydatki związane z dochodzeniem w sprawie podwyżki opłat taksówkowych, na które miasto udzieliło zezwolenia latem bieżącego roku i fundusze na podniesienie uroszczeń 42 tysięcznej armii pracowników miejskich. Przewiduje się, że podatki od nieruchomości zmniejszą się w ciągu nadchodzącego roku o kwotę około \$8 milionów.

Około 80% budżetu przeznaczają się na koszty operacyjne miasta, włączając w to uposażenia pracowników, z czego lwią część bo aż 36.7% przypadnie na policyjną i przeciwpożarową ochronę mieszkańców, czyli innymi słowy na policję i straż pożarną.

Jak mówi komentator Chicago Tribune, budżet został pomyślany w ten sposób, że mayor i aldermani zadbaliby jednak o siebie. Mayor Bilandic z łatwością uzyskał aprobatę Rady Miejskiej podważającą kwotę, jaką dysponować będzie na zawieranie umów i kontraktów — kwotę pozostawioną całkowicie do dyspozycji biura mayora miasta, co do wydatkowania której nikt nie będzie mógł stawić pytań. Kwota ta w roku ubiegłym wynosiła \$250,000, w obecnym budżecie zaś zamknęła się cyfrą \$500,000.

H. H. Gray Prezesem Uniwersytetu Chicagoskiego Pierwsza Kobieta Na Tym Stanowisku

Członkowie Zarządu Uniwersytetu Chicagoskiego wybrali podczas sobotniego głosowania panią Hannę Holborn Gray na 10 z kolei prezesa tej uczelni. Pani Gray, 47, jest pierwszą kobietą stojącą na czele tej uczelni. Obejmuje swoje obowiązki od 1 stycznia 1978 roku. Zastąpiła ona Johna T. Wilsona, który w wieku 65 lat przeszedł na emeryturę.

Hanna Holborn Gray jest historykiem. Obecnie pełni obowiązki prezesa Uniwersytetu Yale, wykłada na Uniwersytecie Chicagoskim i jest też dziekanem na Uniwersytecie Northwestern.

Po głosowaniu, które odbyło się w gmachu First National Bank, Robert W. Reneker, przewodniczący uniwersyteckiej Rady Zarządzającej oświadczył, że nowo wybrany prezes uniwersytetu ma dużą znajomość spraw studiów przeddyplomowych i zrozumienie dla potrzeb studiów podyplomowych. W rzeczywistości od dawna już była członkiem Zarządu. Dodał, że ma nadzieję, iż studenci nie będą występować przeciw de-

cyzji postawienia kobiety na czele uczelni.

Senator Charles H. Percy, który też jest członkiem Rady Zarządu uniwersytetu, poparł wybór. On sam nie brał udziału w głosowaniu, ale oświadczył, że wybór jest w stylu najlepszych tradycji tej uczelni.

Hanna Holborn Gray urodziła się w Heidelbergu w Niemczech. W latach 1961-1972 wykładała na Uniwersytecie Chicagoskim historię Renesansu i reformacji. Wcześniej, przez pięć lat wykładała na Uniwersytecie w Harvardzie. Jej mąż, Charles Gray, też jest historykiem.

Policja Aresztowała Gwałcicieli

W Peorii, Ill., aresztowano dwóch mężczyzn oskarżonych o gwałt. Ich ofiara zeznała, że zmusił ją do udania się z nimi do motelu, gdzie została przez nich zgwałcona. Następnie obaj napastnicy upili się. Korzystając z ich nieuwagi zadzwoniła do męża a on na policję. Obaj oskarżeni znajdują się teraz w więzieniu w Peorii.

Lekarz Anestezjolog Pozbawiony Licencji

Za Wstrzyknięcie Sobie Narkotyku Podczas Operacji

Władze stanowe odebrały ostatnio uprawnienia lekarskie dr Mohammedowi Ali Navabi-Madar, anestezjologowi, który podczas operacji wstrzyknął sobie narkotyki.

Dyrektor stanowego Dep. Rejestracji i Edukacji, Joan Anderson, podała tę wiadomość do wiadomości publicznej w ubiegłym tygodniu. Na siedmiu przesłuchaniach przeprowadzonych na początku tego roku świadkowie zeznali, że podczas operacji, która odbywała się 19 kwietnia 1976 r. w szpitalu św. Elżbiety, Navabi-Madar wstrzyknął sobie pewną dawkę narkotyku. W następstwie tego czynu zaczął wydawać nieartykułowane dźwięki i upadł na kolana za zastaną anestezjologą znajdującą się tuż przy głowie pacjenta.

Pod działaniem narkotyku zaczął też wykonywać pewne czynności nie polecane mu przez chirurga. W tym czasie przeprowadzono właśnie operację płuc. Ponieważ Navabi-Madar nie był w pełni sprawny podczas tej operacji jako lekarz, pacjent, który nie dostał wystarczającej ilości środków nasennego zaczął się budzić. Na szczęście przeżył on operację, ale

bardzo ciężko znosił kilka późniejszych dni z powodu zaniedbania na sali operacyjnej.

We wniosku o pozbawienie dr Nababi Madara uprawnień lekarskich stwierdzono, że dopuścił się do dwukrotnego złamania prawa dotyczącego lekarzy. Mówi ono, że lekarz może być pozbawiony prawa praktyki jeżeli jako anestezjolog dopuści się zaniedbania obowiązków i wtedy kiedy lekarz sam zaczyna nadużywać narkotyków.

Zginęła w Wypadku

Elizabeth Rodman, 27, z Chicago, zginęła w wypadku, który zdarzył się w Lokpor pod koniec minionego tygodnia. Jechała ona saniami motorowymi i w pewnym momencie straciła nad nimi kontrolę. Sanie wpadły na drzewo, a Rodman odniosła liczne obrażenia głowy, które spowodowały śmierć.

Gdzie Składać Gwiazdkowe Dary Dla Biednych

Wielu z nas na w domu ubrania, zabawki dla dzieci, pożyteczne przedmioty, o których wiemy, że sprawiłyby komuś świąteczną radość. Chętnie podarowalibyśmy je na rzecz ubogich, mamy jednak wątpliwości gdzie się w tej sprawie zwrócić.

The Community Referral Service, 64 E. Jackson Blvd., będąca w kontakcie ze wszystkimi organizacjami dobroczynnymi w mieście poinformuje nas w tym przedmiocie. Prosimy dzwonić w tej sprawie pod nr. 427-9623 w godzinach od 8:30 do 5:00 po południu.

Wystawa Kwiatów

W okresie mroźnej zimy miło pomyśleć o innej porze roku. Miłośnicy ciepła i wiosny już teraz przygotowują się do wystawy kwiatów, jaka w dniach 1-9 kwietnia 1978 r. odbędzie się w Don Maxwell Hall w McCormick Place. Będzie to już 20 z kolei doroczna wystawa tego rodzaju, a przewiduje się, że największą i najpiękniejszą z dotychczasowych. Nadano jej romantyczną nazwę "Pozdrawiamy słońce" (Salute to the Sun).